Nr 120 Dnia 2 maja. Poniedziałek. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie s. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zygmunta Kr.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 32.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 23 r.	Piątek: Jana Apostoła w Oleju.
Wtor: *Znal. św. Krzyża*, Aleksan. P.	Zachód " " 7 " 23.	Zachód " " 1 " 43 w	Sobota: Domicelli Panny.
Środa: Florjana Męcz. i Moniki W.	Długość dnia godzin 14 " 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1	Niedz.: **Stanisława B. M.** *N. M. P. Ł.*
Czwartek: Piusa V-go Papieża.	Przybyło " " 7 " 13.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 12° R.	Poniedziałek: Grzegorza Naz. D. K

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wistimira; jutro Świętosława.

Zgromadzenia: Sesja obrachunkowa zgromadzenia rymarzy. (Mieszkanie starszego, Krak.-Przedm. № 64— 5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Rigoletto" (przedostatni występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Dziewczę z chaty za wsią";—Rozmaitości: dziś „Mieszczanie na prowincji", jutro „Dom do sprzedania" i „Szczęście małżeńskie"; — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Sinobrody", jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Dzisiejszemi nieszporami o godz. 5-ej po południu rozpoczyna się w kościele św. Krzyża nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża. Odpust ten, trwający przez cały dzień jutrzejszy, poprzedzi wotywa bractwa św. Rocha o godz. 8-ej zrana, poczem o godz. $10^1/_2$ wyjdzie suma, zakończą zaś nieszpory o godz. 5-ej po południu. W ciągu trwania nabożeństwa N. Sakrament nieustannie będzie wystawiony, na sumie zaś i nieszporach wypowiedziane zostaną kazania.

— W kościołach: św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim) odprawione będą w dniu jutrzejszym czwarte z kolei nowenny ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Oprócz tego w kościele św. Antoniego (po-reformackim) odprawioną też będzie jutro wotywa przed ołtarzem św. Józefa Oblubieńca na intencję zgromadzenia stelmachów i kołodziei.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Moniki, wdowy, której uroczystość przypada w dniu następnym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powszechnie zapytują, jaki cel mógł mieć ks. Bismark, otrząsając z pyłu przeszłości pewien epizod historji z przed lat dziesięciu? Co zależy na tem organowi jego *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, aby Europa właśnie teraz dowiedziała się, że Rosja, reprezentowana w r. 1876-ym i 1877-ym przez ks. Gorczakowa, przyzwoliła Austrji pierwsza na okupację Bośnji i Hercegowiny? Czy ks. Bismark pragnie przez to wzmocnić sympatję społeczeństwa rosyjskiego dla tej okupacji, potępianej stale z taką werwą przez p. Katkowa? Czy może te odkrycia wiążą się z walką prądów w Petersburgu i mają dopomódz jednemu z nich do zwycięztwa, temu mianowicie, który dąży do utrzymania jakiegoś *modus vivendi* pomiędzy Rosją i Niemcami, po wydzieleniu się Rosji z trójcesarskiego przymierza? Czyżby historyczne przypomnienia organu kanclerskiego świadczyły istotnie o bliskości ważnych postanowień w zakresie dalszego kierunku rosyjskiej polityki zewnętrznej?

Takby chyba przypuszczać wypadało, wątpimy bowiem, ażeby ks. Bismarkowi w czasach tak ciężkich i pracowitych zależało na prowadzeniu polemiki „akademickiej", bezcelowej, a raczej będącej sama sobie celem? Jeżeli taki związek istnieje, natenczas polemika *Norddeutsche allgemeine Zeitung* nabrałaby szczególnej aktualnej ważności i rzucałaby wiązkę białego światła w stronę zwyczajnie mrokiem tajemnicy dla prostych śmiertelników pokrytą.

Sprawa p. Schnaebelego, tracąc charakter osobisty, nabiera wagi nowej i donioślejszej, jako punkt wyjścia do postawienia i rozważania problematu następującego w Berlinie: czy dopuścić można, aby urzędnik czynny rzeczypospolitej francuskiej wbrew wszelkim zasadom prawa narodów nadużywał przywilejów swojego stanowiska w tym kierunku, aby bezpieczeństwo niemieckiego państwa, tudzież spokój i porządek w niemieckich prowincjach państwowych (*Reichslandu*) świadomie i systematycznie przezeń były podkopywane? Skoro raz w Berlinie tę kwestję postawiono, z początku tylko w łamach prasy, można być pewnym, że punkt ciężkości rokowań dyplomatycznych niebawem na niej spocznie. Dla dobra pokoju byłoby pożądanem, aby rokowania, jakie z motywów sprawy Schnaebelego wylęgną się, nie wykroczyły ze sfery teoretyczno-abstrakcyjnej, aby nie odnosiły się do przeszłości, która ma swoje niestarte „czarne punkta", ale wyłącznie do przyszłości. Być nawet może, że rozpatrzenie tego pytania doprowadzi do sformułowania go w jakąś umowę, obarczającą obydwa rządy ściślej określoną odpowiedzialnością za lojalne zachowanie się obustronnych władz pogranicznych.

Od kilku dni niepokojące wieści nadpływają z Albanji. Turcy poczęli nagle koncentrować wojska nad granicą czarnogórską. Obóz w Prizrendzie ma być wzmocnionym o 12,000 ludzi, a gubernator jeneralny w Skutari zwołał do siebie naczelników plemion, aby zapewnić sobie ich pomoc na wypadek zawikłań. Jakich zawikłań? Prawda, że przed kilkoma dniami turcy usunęli krzyż z grobu słynnego księcia mirydytów Prenka Bib Dody, a mirydyci pomścili się za to, ucinając głowy siedmiu żołnierzom tureckim. Niewesołe to, ale zwyczajne w Albanji, gdzie dotąd prawem jest zemsta krwi za krew. Z Czarnogórzem W. Porta żyje w stosunkach od biedy znośnych, pomimo niezałatwionej od lat ośmiu kwestji pogranicznej. Pozostaje przeto powodem troski i trwogi tylko Macedonja.

Na tron chiński wstąpił w tych dniach młody cesarz Kwangsu Wydał on do ludu swego odezwę tej treści:

KRÓL SALOMON.

Poemat liryczny w trzech pieśniach przez Wł. Zagórskiego. (Nakład A. Gruszeckiego.)

Ku końcowi pierwszej połowy bieżącego stulecia, wśród rozkwitłego w całej pełni romantyzmu, nietylko w poezji lecz i w całej literaturze ówczesnej, zjawił się fakt szczególny, choć może i logiczny zresztą.

Oto wpośród ogólnych stosunków społecznych, a nawet i na kwiecistej niwie uczuć indywidualnych, wyidealizowanych, dał się słyszeć jakiś oderwany, cichy szept ironji, jakiś zgrzyt ostry, choć stłumiony jeszcze, a przez słoneczną atmosferę marzeń i przez księżycowe, napełnione aromatami i westchnieniami serc czułych noce, zaczęły przesuwać się jakieś chmurki szare, jakieś mgły ciemne, które zepsuły harmonję w naturze... serc ludzkich i zasłoniły pogodny horyzont myśli tym nawet, którzy posłuszni wezwaniu mistrza, chcieli sięgać zapałem młodości tam, gdzie wzrok nie sięga...

Wtedy to, w owym szepcie i w owym zgrzycie odezwały się pierwsze wyrazy protestacji niemowlęcia-Realizmu, który zanim dorósł i mógł pochwycić berło, a raczej maczugę sękatą i zapanować nad osieroconym z marzeń i z ideałów światem, powierzył rejencję nad nim ostatniej, chorowitej nimfie konającego romantyzmu—Melancholji...

I zapanowała podczas owego bezkrólewia ta nimfa umysłowego nepotyzmu i niedołężności cielesnej, a szerzyła się nietylko w literaturze, lecz i w powszedniem życiu naszego społeczeństwa tak widomie że aż Słowacki zawołał na nią zdaleka:

> Melancholjo! Nimfo! Zkąd ty rodem?
> Czyś ty chorobą jest epidemiczną,
> Że nawet dzisiaj szlachtę okoliczną
> Zarażasz?...

Lecz niedługo dotrwała na swem przygodnem stanowisku ta rejentka jałowa... Realizm, doszedłszy do... lat i władzy—choć do... rozumu nie doszedł był jeszcze, wypędził melancholję, która jednakże, jak mogła najlepiej, przysposobiła nas na przyjęcie takiego szorstkiego władcy—i jął sprawować rządy własne.

Zamiast jednakże spełniać swój program sumiennie, zamiast otrzeźwiać z jałowych marzeń, a organizować pracę rąk i pracę umysłów, aby uzdolnić je do zbudowania olbrzymiej piramidy, choćby tylko z chleba... zaciekł się w śledzeniu ostatnich iskierek ducha, ostatnich kwiatów ideału; nie dlatego jednak ażeby stać się formą silną i trwałą do wcielenia dzielnych natchnień pierwszego, a drugie, uwiędłe od gorzkich i gorących łez, jakiemi je opłakiwano, podlać świeżą rosą myśli ożywczej, świadomej dróg swoich, lecz dlatego, aby je wytępić bezwzględnie.

Oczywiście, że z takiej despotycznej gospodarki niedojrzałego realizmu wynikło, iż zamiast reorganizatora, stał się rozbójnikiem. Zniszczył to co zastał, a nie postawił natomiast nic... Ani chleba dla ciała, ani pokarmu dla ducha nie miało administrowane w ten sposób społeczeństwo! Sam zaś realizm, jakby zawstydzony własnem, sprzecznem z swoją naturą awanturniczem działaniem, zniechęcił się i popadł w pesymizm, zarażając tą fatalną chorobą wszystko dokoła siebie.

I otóż dlaczego żyjemy dziś w epoce pesymizmu, który ogarnia coraz szersze horyzonty, wciska się wszędzie i zostawia swe piętno nietylko na myślach, uczuciach i poglądach ludzkich, lecz dotknął niem nawet kwiat zbiorowego umysłu całego społeczeństwa—jego literaturę.

Aż dreszcz przejmuje przy czytaniu najnowszych utworów prozy i poezji nawet! Zamiast marmurowych posągów, wcielających ideały ducha w piękno form zmysłowych, spotykamy najczęściej jakieś pokurczone w boleściach lub skaleczone w walkach niesławnych postacie; zamiast atmosfery czystej, orzeźwiającej spokojem, znajdujemy w nich jakieś duszące, ziejące zgnilizną opary, a każda nawet fabuła, w takich pesymistycznych płodach uwydatnia mozolne usiłowania umysłu lub fantazji autorów, skierowanych ku temu, aby czytelnikowi odebrać wiarę we wszystko co dobre i szlachetne, aby wydrzeć mu nadzieję nawet!

Bardzo mało pisarzy naszych z tej epoki potrafiło unieść się na skrzydłach talentu, po nad tę zgniłą atmosferę pesymizmu.

A jednakże jest środek skuteczny na zwalczenie tego potwora.

W życiu używają go zdawien dawna (bo pesymizm trwa od czasów króla Salomona!) wszyscy... młodzi; w literaturze, a raczej w poezji, odkrył go obecnie p. Władysław Zagórski (Chochlik) i ujawnił w najnowszym swoim poemacie lirycznym pt. „Król Salomon".

Tym środkiem, tym talizmanem, wyzwalającym ludzkość od optymizmu, najrozpaczliwszego nawet jest... miłość!

Niech jednak to ważne odkryzie nie wbija w nadmierną pychę wszystkich pięknych dziewic; niech one nie myślą, że każda z nich posiada taki talizman cudowny.

Zapewne! Dla pierwszego lepszego młodzieńca, który tęsknotę swojego młodego serca lub choćby tylko swojej krwi młodej... uważa za pesymizm — każda prawie ładna, młoda, a niechnoby jeszcze i

„Za wolą nieba wstąpiłem przed trzynastu laty na tron; przez ten czas cesarzowa-rejentka przez wzgląd na młodzieńczy wiek mój zgodziła się sterować ważniejszemi sprawami państwa.

Od przeszło lat dziesięciu cesarzowa-rejentka niezmordowanie dobierała mądrych mężów do służenia państwu, a niezdolnych usuwała. Wszystko, co przedsiębrała, służyło dobru państwa: naród cały żył w spokoju. Nigdy historja nie zaznała świetniejszych rządów, jak były cesarzowej-rejentki; wiedzą o tem lud i słudzy państwa.

Obecnie cesarzowa postanowiła, ażebym ja, skoro wychowanie moje zostało ukończone, we własnej osobie objął cugle rządów. Gdy dowiedziałem się o tem postanowieniu, przejął mnie dreszcz trwogi, jak gdybym się znalazł na oceanie, nie mającym brzegów. Jej Cesarska Mość przyrzekła mi wszelako przez lat jeszcze kilka udzielać rad swoich w najważniejszych sprawach państwa.

Ulegając rozkazom cesarzowej, zaniosłem modły do nieba, ziemi i moich przodków z uwiadomieniem, że w dniu piętnastym pierwszego miesiąca trzynastego roku od czasu mego wstąpienia na tron obejmę rządy. Ulegając radom Jej Cesarskiej Mości, będę każdej sprawie poświęcał się z największą pieczołowitością. Książęta i dygnitarze będą musieli powiadamiać mnie lojalnie o potrzebach ludu.

Rządy państwa powierzone zostały mnie jednemu od nieba i moich przodków: szczęście mojego ludu, moich dygnitarzy i urzędników uważam przeto za swoje.”

Dekret ogłasza następnie szereg odszczególnień i przepisuje właściwe ceremonje. Zaleca również odnowienie świątyń bogów górskich i morskich, przestrzeganie czci umarłych w grobach cesarskich i w świątyni Konfucjusza, udziela amnestji, uwalnia od służby żołnierzy, liczących 70 lat wieku, i inne tym podobne przyrzeka łaski ukochanej dziatwie.

Br. Z.

Testament Kraszewskiego,

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Ja niżej na podpisie wyrażony Józef Ignacy, syn Jana, Kraszewski, urodzony w Warszawie d. 26 Lipca 1812 roku, obecnie osiadły w Dreznie, osłabiony na ciele, ale zdrów na umyśle; dla ułatwienia dzieciom moim rozporządzania spadkiem po mnie, czynię następujący testament, którego ściśle wykonanie najmocniej im polecam. Majątek mój obecnie składa się: 1-o Z placu i willi w Dreznie (przy ulicy Nord strasse N. 30—31), na których oparte są dwie summy hipoteczne, nie dochodzące jednak połowy wartości tej własności. 2-o Z papierów wartościowch różnych, jakie po mnie się znajdą, a których wysokości wykazać nie mogę, gdyż ona się zmienia, zwiększyć lub zmniejszyć może, oraz z pieniędzy w gotówce. 3-o Z własności pism moich dzieł drukowanych lub w rękopiśmie mogących pozostać, z których niewielka ilość i to tylko wyraźnemi kontraktami określona, sprzedaną została na wyłączną własność księgarzy, znaczniejsza zaś część należy do moich dzieci. 4-o Naostatek z ruchomości, bibljoteki, obrazów, starożytności, sprzętów, pamiątek Jubileuszowych i tego co tu w domu moim w chwili zgonu znajdować się będzie na parterze i na pierwszem piętrze. Przedewszystkiem żądam i proszę, aby wszystkim moim zobowiązaniom, kwitom, obligom, rewersom, rachunkom, należnościom jakiej będą natury, naprzód zadość uczyniono, takowe opłacając bez sporu i trudności. Ponieważ ciągle prawie się to zdarza, iż miewam u siebie deponowane summy, dla różnych instytucyj przeznaczone a do mnie nie należące, wszystkie depozyta, komu właściwa natychmiast zwrócone być mają, między innemi wymieniam tu tylko 20 tysięcy Marek w biletach Tow. Kredyt. Miasta Warszawy, przezemnie złożoną w Banku Sasskim (Sächsische-Bank), która jest własnością publiczną na stypendja dla uczniów niezamożnych przeznaczoną. — Kupony od tych Biletów znajdują się w Warszawie w ręku komitetu do rozdawania stypendjów ustanowionego. Oprócz tego depozytu mogą być i inne, publiczne i prywatne, na które kwity moje się ukażą. Te więc wszystkie wprzód zwrócone być powinny. Wszelkie wydane przezemnie obligi, zobowiązania, rachunki przedewszystkiem z pozostałości w gotówce i papierach zapłacić proszę bez zwłoki.

Nb. Tu następuje dział między rodzinę i żonę, który pomijam.

Zbiór pamiątek jubileuszowych, synowie moi zachowają w całości nie rozpruszając go i mogą złożyć jako depozyt, nie wyrzekając się własności, w jakiem publicznem muzeum. Zostawiam to do ich narady i rozporządzenia. Bibljotekę, rękopisma i t. p., zapewne sprzedać byłoby najwłaściwiej, gdyż znaczniejsze nasze bibljoteki i muzea książek tych nie potrzebują, a one pomnożyłyby tylko liczbę ich duplikatów, wartość zaś bibljoteki jest dosyć znaczną. Zbiór listów i cała korespondencja, tak oprawna i uporządkowana jak inna z wyjątkiem listów familijnych, oddane być mają Bibljotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Co się tyczy pism moich drukowanych, objaśnić muszę, że panowie wydawcy, z wyjątkiem tych, którzy mają wyrażone na piśmie zapewnienia i kontrakty, do nowych wydań nie posiadają żadnego prawa i to należy do familji, która zaraz po zejściu moim ogłosić powinna, że nieprawnych wydań i przedruków poszukiwać będzie; — firma Gracjan Unger w Warszawie ma na składzie kilkadziesiąt tysięcy tomów, pozostałych z wydania jubileuszowego, z których obowiązaną jest zdać rachunek przed komitetem i sukcesorami moimi. Oprócz tego byli ze mną i są w stosunkach, co rachunki okazać mogą, głównie następujący wydawcy: — pp. Gebethner i Wolff — Spółka Księgarzy Warszawskich — Michał Glücksberg tamże — S. wental tamże — we Lwowie: pp. Gubrynowi Schmidt — w Poznaniu: p. J. K. Żupański. Co tyczy p. J. K. Żupańskiego, wydane u niego tak sma Bolesławity, jak wszystkie inne, przechodzą własność moich spadkobierców, gdyż prawa żadn innego nad jednej edycji nie ma do nich p. Żup ski. Inni nakładcy tu nie wymienieni, jeśliby nowo wydawać chcieli pisma moje, wykazać się winni prawem do nich, wyraźnie kontraktem zastr żonym, gdyż w ogóle jedno tylko wydanie zaw ustępowałem przy umowie, własność zastrzega sobie.

Spełnienie tej mojej woli ostatniej, o ile możn bez interwencji sądów i urzędów, bez sporów z dnie polecam kochanemu Bratu mojemu Lucjan wraz z młodszym Synem moim Franciszkiem któr eksekutorami naznaczam, zaklinając i prosząc aże starali się bez wszelkich zatargów i sporów załat wszystko. Synowi memu starszemu Janowi Albin dla tego nie zlecam eksekucji iż zatrudnienia je zająć by się nią nie dozwoliły. Życzeniem jest mo aby serce z ciała wyjęte, osobno złożone zost w Warszawie w kościele S-go Krzyża gdzie był chrzczony, ciało zaś gdzie okoliczności dozwolą, grzebione. Pogrzeb ma być jak najskromniejszy, j najmniej kosztowny. Do tego testamentu urzędow sporządzonego jeśli by się później okazała potrze uczynienia jakich zmian i dodatków, choćby nie rzędowych, proszę usilnie eksekutorów, aby tako jako wola moja poszanowane i spełnione zostały, wnie z urzędowym aktem.

Data w Dreznie d. 24 Marca w Wielką Sobotę ku 1883, co własną ręką podpisuję.

Józef Ignacy Kraszewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż ogólne zebranie ce tralnego Towarzystwa przemysłu i handlu posta wiło wystąpić do władzy z projektem podwyższen cen na banderole tytuniowe, a zarazem z prośbą zaniechanie monopolu.

= Według informacyj gazet petersburskich, ref ma hypoteczna w Cesarstwie wprowadzoną zostan nieprędzej, niż w pierwszej połowie roku prz szłego.

= Stacje telegrafu rządowego osiągnęły docho w marcu r. b. 665,611 rs., a od początku roku końca marca ogółem 2,014,252 rs.

= Ministerjum dóbr państwa wystąpiło do ra państwa ze specjalnem przedstawieniem co do prz znania kilku nadzwyczajnych kredytów. Pomięd innemi ministerjum przedstawiło opracowany j projekt organizacji stacyj meteorologicznych roln

---

posażna dziewica, stanie się niezawodnie lekarstwem skutecznem.

Lecz inaczej się rzecz ma z takim człowiekiem— jak np. król Salomon, noszący dotąd tytuł „najmędrszego z ludzi”. Ażeby takiemu człowiekowi, który w młodości już czarę rozkoszy życia spełnił do dna, a syty bogactw, mądrości, sławy i władzy, popadł w rozpacz duchową przez zwątpienie o wszystkiem, więcej! bo przez przekonanie, że wszystko co jest pod słońcem, marnością jest i znikomością. Ażeby takiego duchowego bankruta, ultra-pesymistę i to nie młodzieńca lecz męża, starca już prawie, odrodzić sercem, odmłodzić ciałem i wlać mu w obumierający organizm życie i ufność w szczęście na ziemi — jedynie przez miłość... na to trzeba być aż Sulamitką!

Tę Sulamitkę mała bardzo liczba czytelników zna z najpierwszego jej portretu, jaki Salomon narysował i oprawił w drogie kamienie, a wonnościami otoczył w swojej tak zwanej „Szir Haszirim” („Pieśni nad pieśniami”). Więcej jest może takich, pomiędzy literatami zwłaszcza, którzy czarowną „Sulamit” podziwiali w ślicznym formą poemacie Aspisa.

Zobaczmy jak wygląda ta urocza postać w lirycznym poemacie Zagórskiego.

W chwili, gdy do umierającego już z tęsknoty za jej głosem, a bezwładnego od trudu i rozpaczy Salomona, zeszła „złota od słońca, ale wdzięczna, jako lipcowa noc miesięczna, przerozkosznego pełna czaru”, Sulamitka:

Była, jak zorza w swej ozdobie,
I jako srebrny księżyc—czysta,
I jako słońce—promienista,
I wszelką wdzięczność miała w sobie.

Jak dwa gołębie nad krynicą,
Tak były oczy jej niewinne,
Jak koral, usta miodopłynne,
Jak kwiat Saronu róż jej lico.

Warkocz jej czarność miał hebanu,
A zęby pereł drogich białość,
A kibić palmy okazałość,
A szaty wdzięczną woń Libanu.

Z tego istotnie prześlicznego opisu, czytelniczki, blondynki... nie będą zapewne rade i w ogóle dziewice z ziem ku północy zbliżonych, rzadko bardzo miewające warkocze, jak heban czarne. Żadna z nich Sulamitką być nie może! Ale — niech się pocieszą zapewnieniem sławnego francuskiego poety, który powiada, że Bóg, wynagradzając ludy północne za to, że zbyt krótko na słońce patrzą, dał im... „jasnowłosą kobietę.”

Ułagodziwszy w ten sposób drażliwość ślicznych blondynek naszych i przedstawiwszy im Sulamitkę króla Salomona, wracamy do samego poematu p. Zagórskiego, by zastanowić się nad nim głębiej.

Zasługuje na to utwór, piękny zarówno myślą jak formą która ją wyraża.

Myśl tę ujawnił utalentowany autor już na wstępie do swego „Króla Salomona”.

Nie chce on ażeby utwór ten poczytywano za syntezę jakowegoś filozoficznego *Credo*, a zastrzeżenie to z naciskiem szczególnym robi głównie dlatego, iż „Król Salomon” zjawia się u nas w chwili takiej, gdy pesymistyczna nuta rozbrzmiewa tak głośno, we wszystkich utworach piśmienniczych.

Jest to — powiada dalej p. Zagórski — poemat liryczny, malujący stan mojego własnego umysłu, w pewnej dalej chwili, mego własnego życia. Doświadczył tych smutków i tego bolesnego znękania, z pewnością każdy, ktokolwiek spragnione usta zbliżył do krynic nowożytnej nauki. Szczęśliwy, kto spotkał wówczas Sulamitkę i znalazł w jej objęciach niepamięć i ukojenie; *szczęśliwszy, kto sobie wytknął cel wyższy i przywiązał do niego łódkę swego życia..*

Autor, tłómacząc się następnie, a raczej odpowiadając na ewentualne pytania krytyki, dlaczego w poemacie lirycznym, malującym stan jego własnego umysłu, właściwy zresztą całemu naszemu filozofującemu pokoleniu, obrał sobie króla kaznodzieję, uczuć i myśli tłómacza, powiada: „Oto dlatego, nad Salomona, nie masz w całej biblji, owszem, nawet w całej starożytności, bardziej zajmującej, bardziej całą swą treścią pokrewnej nam postaci.

Jest to jeden z tych (mowa o Salomonie) o których powiedział Clifford, że „czytając ich zapomina się, jaki pomiędzy nimi a nami leży czasu przedział i m się ochotę podać im, przez wszystkie rzeki, jako duchowym przodkom naszym, rękę do uścisku.”

Trzy główne rysy charakterystyczne w oblicz królewskiego mędrca: niewiarę w nieśmiertelnoś duszy, smutek jego i troskę że „krzywość rzeczy te go świata nie może być wyprostowaną” i postawi nie miłości a rozkoszy ponad wszystko — bo wszystk inne jest marne i znikome — wziął p. Zagórki z tło do swego poematu, któremu zresztą przyzna trzeba, nietylko nadał urok poetycznego wdzięku lecz zachował w samej nawet formie pewien koloryt lokalny, co istotnie stanowiło dla dzisiejszego poet trudność niemałą. Istotnie też potrzeba było aż ta pracowitych studjów epoki Salomonowej, oparcia si na badaniach nowożytnych hebraistów, historycznyc krytyków, jak również uzupełnienie takowych prze komentarze do Salomona, jego własne nawet lu pokrewnego mu Hioba, a wreszcie i Micheleta, ażeby wyjść zwycięsko z tak trudnego zadania.

Owocem jednakże takiej sumiennej pracy jest to, że drobna objętością książeczka, nie zawierająca st stronic nawet, jest wielce cenną dla literatury nasze zdobyczą.

Prawda, że do jej wartości wysokiej przyczyni się niemało rzeczywisty talent poety, bez którego i najmozolniejsze nawet studja na nic by się nie zdały.

(Dokończenie nastąpi.)

czych oraz stacyj bakterjologicznych w gubernjach południowych i południowo-zachodnich.

= Główny zarząd więzień zamierza wprowadzić nową organizację pracy więźniów jeszcze w r. b. Jednocześnie ustanowioną zostanie nowa norma wynagradzania aresztantów, przyczem pieniądze, jak i dotąd, wydawane będą dopiero po upływie terminu kary.

= W ciągu zeszłego tygodnia zrewidowano 83 zakłady z produktami spożywczemi, z których 79 znaleziono w porządku, a 4-ch właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Za niezachowanie przepisów meldunkowych trzy osoby skazano na kary pieniężne (od 7-iu do 15-tu rs.).

= Termin opłaty wpisów za drugie półrocze w uniwersytecie tutejszym przedłużony został do rozpoczęcia się egzaminów przechodnich, które przypadną przy końcu b. m.

= Jutro, we środę i czwartek odbywać się będzie w tutejszym tattersalu sprzedaż koni wierzchowych, zaprzęgowych i rozpłodowych.

= Jutro wieczorem w gmachu Muzeum rolnictwa i przemysłu odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej Towarzystwa przemysłu i handlu.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 6-ej wieczorem, w Towarzystwie lekarskiem odbędzie się posiedzenie kliniczne, na którem wystąpią z rozprawami lekarskiemi drzy Ruppert i Jasiński.

= Miesięczne zebranie dam opiekunek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi odbędzie się, jak zwykle, w lokalu Towarzystwa (Marszałkowska 56) w piątek, d. 6-go b. m.

= Sesja zgromadzenia zegarmistrzów odbędzie się d. 7-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego p. Babczyńskiego (Kozia 12).

= Z teatru i muzyki.

* „Kto smaruje ten jedzie" — mówi polskie przysłowie, którem kierując się widocznie pp. Najac i Millaud tyle zużyli tłustości do swej „Dorożki nr. 117", że z farsą godną Palais-Royalu zajechali aż do „Varietés", a ztamtąd, poinformowani, że my lubimy „kawalerską jazdę", rozpędzili się aż do Nowego teatru przy ulicy Królewskiej.

Dowiedzieliśmy się tedy wczoraj, że pani Anais Vaucresson, separatka, flirtowała sentymentalnie wsparta na ramieniu młodego dyplomaty Vlansec'a, czekając na rozwód, któryby jej pozwolił zamienić nazwisko Vaucresson na Vlansec.

Burza niespodziana zaskoczyła czułą parę i zmusiła schronić się do dorożki, w której zapuszczono story zapewne dlatego, że nerwowa pani nie może znosić widoku błyskawic.

Autorowie nie powiadają kiedy się to działo — ale prawdopodobnie epoką akcji jest drugie cesarstwo, nie lubiące w ogóle wszelkich zasłon, a szczególnie drażliwe na story w dorożkach.

Woźnica Jan, aspirujący do nagrody Montyona i specjalista w dorożkarskiej moralności, nie pomija sposobności oddania swoich pasażerów w ręce policji.

Komisarz bada kolejno woźnicę i panią Vaucresson, którą uwalnia zapisawszy adres i nazwisko, ale separatka, korzystając z chwilowej nieuwagi urzędnika, ułatwia ucieczkę Vlansec'owi, zanim go zbadano...

Zaledwie dyplomata umknął, kiedy policjanci sprowadzają nowego winowajcę, którego dama zdołała szczęśliwie uratować się ucieczką.

Tym delikwentem jest nie kto inny, tylko sam pan Vaucresson; gdy więc komisarz sądząc, że ma przed sobą towarzysza niedawno odprawionej separatki, zaczął go badać, osłupiał, stwierdziwszy, że w dorożce nr. 117 jechał mąż z własną żoną.

Vaucresson jest również wolnym, ale wykroczenie przeciw obyczajom niemniej istnieje i oboje małżonkowie otrzymują wezwanie do sądu policji poprawczej...

Co jest ważniejszem, to okoliczność, że stwierdzone zbliżenie męża i żony uniemożliwia rozwód, co im jasno tłómaczy adwokat Portenville.

Ale zbliżenie nie istniało, jest poprostu pomyłką, więc adwokat żąda od Vaucressona, aby to wykazał przed sądem, wymieniając nazwisko swej towarzyszki.

Otóż tą towarzyszką jest właśnie pani Portenville, a że p. Vaucresson liczy się do ludzi dobrze wychowanych — milczy, z narażeniem na *fiasco* swego procesu rozwodowego.

Sytuacja byłaby bez wyjścia, gdyby nie woźnica Jan, który znalazł na siedzeniu książeczkę notatkową pani Portenville i oddał ją pani Vaucresson. Pan Vaucresson powierza żonie honor powozowej towarzyszki, ta zaś błaga swoją przyjaciółkę, aby jej nie gubiła, usprawiedliwiając się urokiem, jaki na nią wywierał Vaucresson.

Opowiadanie pani adwokatowej daje dużo do myślenia popędliwej Anais, która zamiast notesu swej przyjaciołki, oddaje swój własny i tym sposobem stwierdza przed sądem, że została aresztowana z mężem; pogodzeni małżonkowie wracają do domu dorożką nr. 117.

Tak wygląda farsa.

Dowcipu w niej i humoru mnóstwo, o ile zaś ten dowcip może okupić nadzwyczajną drastyczność sytuacji — rozwodzić się nie myślimy.

Wszelkie oburzanie się pomysłem ze stanowiska przyzwoitości zaciekawiłoby jeszcze bardziej czytelników, z których każdy jaknajskwapliwiej zechce zostać widzem.

Przytoczenie treści wystarczy; dokonaliśmy tego jaknajobjektywniej, nie mając na myśli ani przestrogi, która na nic się nie zda, ani zachęty, która tym razem nie do krytyki należy — a znając publiczność wiemy, że bez tego wszystkiego cisnąć się będzie do tej „Dorożki nr. 117".

Panie Leszczyńska i Czosnowska, pp. Grubiński, Śliwiński i Turczynowicz grali sztukę gładko i z życiem.

* Żółkowski ukaże się jutro w świeżo wznowionym „Domu do sprzedania" Meilhaca i Halevego.

* W teatrze Nowym przygotowują oryginalną komedyjkę M. Jezierskiego „Djana".

Rzecz ta graną będzie pierwszy raz w nadchodzącą sobotę.

* O występy gościnne w operze warszawskiej stara się niejaki p. Copola, tenor *di forza*, używający dobrej opinji na scenach włoskich.

Dyrekcja naszych teatrów prowadzi obecnie układy z pomienionym śpiewakiem.

* Rozpoczęte zostały roboty około odświeżenia teatru Letniego.

Gmach teatralny w ogrodzie Saskim otwarty ma być w połowie b. m.

* Pierwszy wieczorek humorystyczny p. Gustawa Fiszera w naszem mieście projektowany jest na czwartek nadchodzący.

Miejscem popisu artysty lwowskiego ma być sala resursy obywatelskiej.

Dochód z wieczorku oddaje p. F. na rzecz Towarzystwa nad biednemi matkami i ich dziećmi.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Oprócz dwóch towarzystw prowincjonalnych, o których przyjeździe do Warszawy pisaliśmy, na sezon letni zjechać ma także do naszego miasta trupa p. Sarnowskiego, bawiąca obecnie w Włocławku.

Towarzystwo to posiada w gronie swem kilka wybitnych sił prowincjonalnych, a wystawiać będzie sztuki wyłącznie oryginalne, jak dramata ludowe i mieszczańskie oraz komedje.

Siedzibą trupy p. Sarnowskiego będzie teatrzyki „Nowy-Świat".

* Ostatni w tym sezonie wieczór tygodniowy w Towarzystwie muzycznem odbędzie się w piątek, d. 6-go b. m., zamiast jak zwykle w środę.

Powodem zmiany terminu jest obowiązkowe zajęcie Barcewicza w teatrze, który w środę wystawia operę.

Ponieważ zaś artysta ten przyrzekł swój udział w wieczorze Towarzystwa, komitet zatem wolał odroczyć termin wieczoru, niż pozbawiać publiczność sposobności usłyszenia gry jej ulubieńca.

= Ze sztuki.

* Cykl obrazów znanego artysty-malarza, Antoniego Piotrowskiego, który, przebywając przez dłuższy czas w Bułgarji jako rysownik kilku pism ilustrowanych angielskich i francuskich, za przedmiot do prac swoich obrał niektóre ciekawsze epizody z wojny serbsko-bułgarskiej—zostanie niezadługo wystawiony na widok publiczny w Warszawie.

Obrazy te obecnie znajdują się w Darmsztadzie, zkąd mają być przywiezione do naszego miasta i prawdopodobnie pomieszczone będą w salonie Krywulta w hotelu Europejskim.

* W dniu dzisiejszym wystawa obrazów Rafała Hadziewicza, mieszcząca się w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych, została zamknięta.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłano portrety J. I. Kraszewskiego, wykonane przez znanego a nieżyjącego już sztycharza Redlicha.

= Bank dyskontowy warszawski.

Onegdaj, o godzinie 2-ej po południu, odbyło się zebranie ogólne akcjonarjuszów banku pod przewodnictwem prezesa rady p. Mieczysława Epsteina.

Prezes w zagajeniu zwrócił uwagę, że rok 1886-ty pod względem ekonomicznym przedstawiał warunki jeszcze cięższe dla naszego przemysłu i handlu, niż rok poprzedni.

Niepewność polityczna, przesilenie rolne i handlowe, upadek cen cukru do niebywałego poziomu, groził ruiną przemysłowi cukrowniczemu tak ściśle złączonemu u nas z rolnictwem i w którym tak znaczne kapitały są umieszczone.

Okoliczności te oddziałać musiały niekorzystnie na stosunki ekonomiczne całego kraju.

W takich warunkach umieszczenie odpowiednie kapitałów banku z dniem każdym stawało się trudniejszem.

Mimo tak wyjątkowo trudnego położenia, operacje banku odbywały się prawidłowo, a straty w ciągu roku stosunkowo były nieznaczne, gdyż cyfra zaprotestowanych weksli wynosi tylko 10,061 rs. 50 kop.

Zyski zaś były o tyle zadawalniające, że dywidenda, którą Bank akcjonarjuszom zaproponował, odpowiadała w zupełności przeciętnym zyskom, wypłaconym w ubiegłych latach.

Zaostrzenie się przesilenia w pierwszych miesiącach tego już roku i niepewność położenia skłoniły zarząd banku do zarezerwowania stosunkowo dosyć znacznej sumy, bo jeszcze 40,000 rs. na straty nieprzewidziane, którą to sumę pomimo poprawy sytuacji zarząd utrzymać pragnie.

Zyski banku za rok ubiegły wyniosły 332,616 rs. 93 kop.

Po potrąceniu zaś wydatków pozostaje zysku 143,491 rs. 8 kop., z którego potrąca się: podatek skarbowy w ilości 6,360 rs. 29 kop. oraz na fundusz rezerwowy 6,856 rs. 54 kop., a pozostaje do podziału 130,274 rs. 25 kop., z których stosownie do § 68 ustawy proponuje się dla akcjonarjuszów $6\frac{1}{2}\%$ od kapitału akcyjnego, czyli po 16 rs. 25 kop. na każdą 250-rublową akcję, tj. 300,000 rs. i 274 rs. 25 kop. do przeniesienia na rok 1887-my.

Następnie odczytano wnioski rady z zatwierdzeniem sprawozdania i udzielenia dywidendy $6\frac{1}{2}\%$, czyli 16 rs. 25 kop., które to wnioski przyjęte zostały.

Wypłatę dywidendy postanowiono rozpocząć z d. 3-im maja.

Wybory powołały do zarządu wychodzących pp. Konstantego Cieleckiego, B. Neumanna oraz pp. Józefa Bergsona i Józefa hr. Krasińskiego.

Towarzystwu dobroczynności przyznano 450 rs.

= Majówka wioślarzy.

Nic słuszniejszego, jak miesiąc maj zainaugurować wycieczką zamiejską.

Szkoda jednak, że ów maj zaliczony przez poetów i... zakochanych do najpiękniejszych miesięcy w roku, jak to mówiąc nawiasem najczęściej się zdarza, rozpoczął się deszczem i dotkliwym chłodem.

Nie przeszkodziło to przecież otwarciu przystani Towarzystwa wioślarskiego i wyprawie na Bielany, która ze względu na udział przeszło 400-tu osób wyróżnia się od wszelkich tego rodzaju majówek.

Otwarcie przystani odbyło się zwykłym trybem.

Po śpiewie chóralnym przemawiali: prezes hr. J. Krasiński i wiceprezes adwokat Hofman.

Ostatni mówca przypomniał wioślarzom dwie maksymy: *viribus unitis* i *mens sana in corpore sano*, co powinno stanowić dewizę rozpoczętego sezonu.

Po zawieszeniu flagi na wieży przystani, orkestra zagrała marsza, przy dźwiękach którego część wioślarzy wyruszyła na Bielany czółnami, większość zaś podążyła parowym statkiem.

Niebo tymczasem poczęło się wypogadzać, a gdy wioślarze przybyli na Bielany i zasiedli do przygotowanego śniadania, chłodny wiatr ustał zupełnie.

Wkrótce po przybyciu na miejsce wioślarzy zjawił się korowód welocypedystów warszawskich z 42-ch osób złożony, pod przewodnictwem prezesa p. Chrapowickiego.

Oba towarzystwa, spotykające się w ten sposób po raz pierwszy, powitały się wzajemnie i połączyły w jedno kółko.

Wspólną zabawę, urozmaiconą toastami i przemówieniami okolicznościowemi a następnie tańcami uwieńczył dobry uczynek, gdyż z inicjatywy członka Towarzystwa wioślarskiego p. A. S. zebrano rs. 69 kop. 5 na kupno statku parowego dla ratowania tonących podczas powodzi.

= Wioślarki.

Grono dam uprawiających sport wioślarski wcześniej od wioślarzy zainaugurowało letni sezon, czego dowodem ciekawy widok dwóch łodzi sześciowiosłowych, jakie wczoraj po południu wyruszyły naprzeciwko Solca w górę Wisły.

Kostjumy wioślarek są jednakowe, a mianowicie: obcisłe lecz wygodnie skrojone suknie z płótna żaglowego.

Koszulki mężczyzn-wioślarzy zastępują staniki trykotowe t. zw *Jersey*, a nadto kaftaniki w formie żakiety męskiej wyszyte w granatowe paseczki ze srebrnemi guzikami.

Całości powabnego kostjumu dopełniają ceratowe

iście marynarskie kapelusiki przybrane wstążką niebieską.

Dwie sterniczki zamiast wstążki miały galon srebrny.

Wiele osób przypatrywało się wyprawie wioślarek, które po dwugodzinnej przejażdżce również na Solcu wylądowały.

— Wydawnictwo okolicznościowe.

Grono przemysłowców i fabrykantów, przyjmujących udział na wystawie hygjenicznej, zgłosiło się do komitetu z żądaniem specjalnego opisu przedmiotów przedstawionych dla rozbioru chemicznego.

Komitet przychylił się do tego żądania i wyznaczył specjalistów, którzy zajmą się zredagowaniem odpowiednich broszur.

Ponieważ publikacja dziełek jest połączoną z pewnemi formalnościami, a zarazem kosztami, prawo wydawnictwa będzie oddane przedsiębiorcy, który do każdej broszury dołączy płatne reklamy.

Tego rodzaju wydawnictw ma się sporo ukazać na wystawie.

— Koleżeńskie zebranie.

Pewne kółko byłych wychowańców dawnego gimnazjum realnego w Warszawie powzięło zamiar zebrania wiadomości o losie kolegów, którzy odbierali w tym zakładzie wykształcenie między r. 1846-ym a 1856-ym i w tym celu zamierzają zebrać się w Warszawie w ciągu czerwca r. b.

Dla powzięcia wiadomości o terminie zebrania i bliższych o niem szczegółów, interesowani proszeni są o zgłaszanie się osobiście lub przez listy do p. Józefa Kwiatkowskiego, Nowolipie 25.

W koleżeńskiem zebraniu przyjmą podobno także udział nieliczni pozostali jeszcze członkowie ciała nauczycielskiego b. gimnazjum realnego z owej epoki.

— Z Muzeum pszczelniczego.

W sobotę ukończył się w Muzeum pszczelniczem praktyczny kurs zimowy pszczelnictwa i ogrodnictwa.

Obecnie rozpoczął się kurs letni, który trwać będzie do dnia 1-go września i zakończy się egzaminem.

Dla zwiedzających otwarte jest Muzeum i ogród od godziny 10-tej zrana do 8-ej wieczorem.

— Z ulicy Trębackiej.

Przerwana z powodu robót kanalizacyjnych komunikacja tramwajowa przy ulicy Trębackiej będzie przywróconą d. 7-go b. m., tj. w sobotę.

Obecnie rozpoczęto zasypywanie wykończonych kanałów, a jednocześnie dokonywają się roboty brukarskie.

— *Redivivus.*

Przed ośmiu laty zniknął z horyzontu Warszawy młody człowiek, używający życia w całej pełni.

Nietylko używał, ale i nadużywał wszelkich przyjemności, gdyż, roztrwoniwszy cały majątek, narobił długów i wiele osób z rodziny, które za X-em poręczyły, naraził na znaczne straty.

Od tej pory nie dawał on najmniejszej wiadomości o sobie i wszyscy sądzili, że z rozpaczy życia się pozbawił.

Powoli zapomniano o p. X., a nawet jeżeli ktoś wymienił jego nazwisko, to zawsze wspominając jako nieboszczyka.

Tymczasem przed kilku dniami, cztery osoby, najbardziej przez X-a pokrzywdzone, otrzymują listy i przekazy na znaczne sumy pieniężne, wyrównywające poniesionej stracie.

W listach tych X. tłómaczy się, iż postanowił dopóty nic o sobie nie donosić, dopóki nie dorobi się o tyle, że będzie mógł wynagrodzić swoje lekkomyślne postępowanie.

Bliższych szczegółów na teraz nie komunikuje, tylko jest wiadomem że mieszka w Nowym Orleanie.

Przekazy pieniężne, od p. X. otrzymane, wynoszą około 24,000 rs.

Z tego należy wnosić, iż *redivivus* dorabia się majątku.

— Kradzieże.

W ogrodzie Saskim około godziny 7-ej wieczorem urzędnikowi Feliksowi Główczeskiemu skradziono wczoraj z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się gotówką 120 rs., dwa złote pierścionki z literami „F. G." i „B. G.", notatki i kwity, ogółem wartości 3750 rs.

Na Granicznej pod nrem 1-ym, właścicielowi magazynu tabacznego, Emanuelowi Rosenstrauchowi, niewiadomi złoczyńcy skradli wczoraj 58 rs. gotówką, złoty zegarek, łańcuszek oraz broszkę koralową.

Kradzieży dokonano za pomocą włamania się przez ścianę szczytową.

Zamieszkały na Nalewkach pod nrem 34-ym Josek Alpert, powracając z bóżnicy do domu, zastał przy drzwiach swego mieszkania dwóch ludzi, próbujących otworzyć je wytrychem.

Spostrzegłszy Alperta, złoczyńcy starali się umknąć, jeden z nich jednak został schwytany.

Po sprawdzeniu tożsamości osoby okazało się, iż zatrzymany nazywa się Wolf Zelman, stary mieszkaniec wsi Czaplin, gminy Czersk.

Na ulicy Kapitulnej pod nrem 7-ym, z mieszkania handlującego obuwiem Markusa Temelisa, skradziono pantofli męskich i damskich na sumę 154 rs.

Z mieszkania Wolfa Radwankera, restauratora, zamieszkałego na ulicy Długiej pod nrem 51-ym, skradziono w biały dzień ubrania na sumę 80 rs.

— Z ulicy.

Dziś, o godzinie 8-ej rano, koń tramwajowy, wyrwawszy się na Krakowskiem-Przedmieściu z zaprzęgu, wpadł na trotuar i przewrócił jednego z przechodniów.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala.

— Najechania.

W dniu wczorajszym rozwożący piwo z browaru Junga, Franciszek Leopolczyk, na ulicy Szerokiej na Pradze najechał na policjanta, Krapiewicza, który upadł i stłukł się.

Na Krochmalnej pod nrem 10-ym furman Piotr Zdunek, wjeżdżając w bramę, najechał na Szyfrę Bilską.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— Przejechanie.

Przedwczoraj powożący wozem nr 1658 Jan Witerski, najechał na ulicy Wołowej na Moszka Rotcygiela i połamał mu w lewym boku trzy żebra.

Rotcyngiel w skutek odniesionych ran zmarł

— Przy pracy.

Podczas odnawiania domu nr 56 przy ulicy Chmielnej, pracujący na drabinie mularz, Józef Sołtyp, spadł wskutek pęknięcia liny na ziemię i złamał nogę.

Odesłano go do szpitala dzieciątka Jezus.

W fabryce wyrobów żelaznych przy ulicy Ciepłej pod nrem 12-ym, koło maszynowe oberwało palec u lewej ręki Jakóbowi Wiznerowi.

Powodem wypadku była nieostrożność.

Chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej o godzinie 2-ej, Józef Hofman, kasjer kolei konnej, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiej pod nrem 7-ym, wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia.

Ranionego w prawą skroń, po podaniu pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala żydowskiego.

Przyczyny zamachu są niewiadome, śledztwo zarządzono.

— Ogień.

Przy ulicy Wróblej pod nrem 11-ym w mieszkaniu Jana Białoskórskiego w dniu wczorajszym zapaliły się wióry.

Ogień ugasili mieszkańcy.

— Pożar.

Dziś o godzinie 2-ej po południu przy ulicy Kościelnej pod nrem 2-im na Pradze wybuchł pożar w małym budynku drewnianym.

Przyczyną wszczęcia się ognia było zajęcie się desek od palącej się w kotle smoły.

Ogień ugasili bardzo prędko topornicy oddziału praskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Dr. Alfred Biesiadecki** wybrany został na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Kijowie na członka honorowego tegoż Towarzystwa.

× **W Toruniu** umarł w d. 22-im b. m. właściciel drukarni i nakładca *Gazety toruńskiej*, ś. p. Józef Buszczyński.

× **Tryptyk** z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej otrzymał znany mówca centrum, dr. Windthorst.

× **Kolonja polska w Stambule** w dniu pogrzebu Kraszewskiego urządziła uroczyste nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele katolickim N. P. Marji.

× **Lucjan Jurkiewicz**, wychowaniec szkół piotrkowskich, został agronomem rządowym na Sachalinie. Obowiązkiem jego jest rozdawanie osiedleńcom nasion, sprowadzanych z Japonji, oraz nadzór ogólny nad uprawą ziemi.

× **W Lugdunie** zakończył życie ś. p. Alfons Kościesza Nieszkowski, urodzony na początku bieżącego stulecia w kaliskiem. Służył on w wojsku polskiem w stopniu oficera. Następnie po opuszczeniu kraju, ożeniwszy się z francuzką, wszedł do służby kolejowej i przed paru laty otrzymał emeryturę, jako zawiadowca stacji Lugdun. Z rodziną w kraju zamieszkałą utrzymywał stale stosunki listowne. Zostawił po sobie pamiętniki, zawierające wiele ciekawych wspomnień z kraju i z wędrówki po obczyźnie.

× **Wybuch** w fabryce we Freibergu saskim, o którym pisaliśmy, spowodował śmierć sześciu osób. Między ofiarami jest robotnica, Kuczborska, rodem z Poznania, którą los aż do Saksonji zagnał.

× **Chrzest na morzu.** W *Freemans Journal*, gazecie wychodzącej w Nowym Jorku, czytamy następującą wiadomość. Na okręcie „Belgenland", który kursuje zwykle pomiędzy Antwerpją a Nowym Jorkiem, płynęła niejaka pani Masłowska, polka, powracająca od rodziny do męża. W tydzień po odbiciu od brzegów Belgji pani M. powiła dziecię, które postanowiono, na żądanie matki, ochrzcić niezwłocznie. Powracający z Belgji na tymże okręcie ks. biskup Regge, sekretarz djecezji w Rochester, w Stanach Zjednoczonych, uproszony przez kapitana okrętu, postanowił ochrzcić dziecię z należytą uroczystością. Zakryto szerokim żaglem część pokładu, rozwinięto chorągiew belgijską i odgłosem dzwonu zwołano załogę na tę niezwykłą uroczystość. Kapitan, oficerowie i większa część pasażerów w galowych mundurach lub strojach odświętnych stanęli na pokładzie, a biskup, ubrany w szaty pontyfikalne, po odpowiedniem przemówieniu dopełnił ceremonji chrztu młodego polaka, przy odgłosie salw armatnich, poczem odśpiewano *Te Deum.* Na podarunek pamiątkowy zebrano składkę, a wyniosła ona poważną sumkę.

× **Proces o „Lohengrina".** Redaktor pisma paryskiego *Revanche*, p. Ludwik Peyramont, pozwany został przed sąd cywilny przez kierownika przedstawień „Lohengrina", p. Lamoureux, o zapłacenie 25,000 fr., jako części odszkodowania za poniesione straty, spowodowane gwałtownemi napaściami p. Peyramont na wymienioną operę.

× **Testament Wiktora Hugo** uprawomocniony został w d. 21-ym b. m. w sądach londyńskich. Okazuje się, iż umieszczony w Anglji majątek zmarłego poety wynosi 92,126 f. st. 8 szyl., czyli około miljona rs.

× **Klejnoty korony francuskiej**, wystawione przed licytacją na widok publiczny w Paryżu, otacza policja tamtejsza szczególną opieką. Klejnoty zamknięte są w dużej szkatułce z wierzchem szklanym, grubym na dwa palce. Na noc szkatułka zasuwa się za pomocą walca w otwór w ścianie i zamyka na grube klamry żelazne, a następnie otwór barykaduje się ciężką zasuwą. Co się tyczy opieki policyjnej, to w pokoju wystawy znajduje się kilku komisarzy policji, mających pod ręką dzwonki elektryczne, któremi mogą zaalarmować posterunok straży w sąsiednim pokoju. Wreszcie na wypadek pożaru przeprowadzone są w lokalu wystawowym krany z wodą.

× **Pierwsze** próby zdejmowania fotografij za pomocą aparatu kieszonkowego, którym zaopatrzono policjantów angielskich, dokonane były na ostatniem zebraniu socjalistów, gdzie w ten sposób uwieczniono kilka bardziej podejrzanych osobistości. Aparat ten znajduje się przy zegarku i działa za pociśnięciem sprężyny.

× **Olbrzymie szparagi**, dziko rosnące, odnaleziono w Azji, w stepach tekińskich. Szparagi owe nazywają krajowcy „czumuszk", a są one tak olbrzymie, iż dosięgają wzrostu człowieka i są grubości ręki. Jeden szparag może starczyć na 10 osób, a ugotowany niczem nie różni się od zwykłych, ma zaś nad niemi tę wyższość, iż zawiera mniej goryczy. Wiadomość tę podaje *Swiet* petersburski i prawdopodobnie szparagi owe wyrosły przedewszystkiem w głowie reportera tego pis.na, a dopiero później na stepach azjatyckich zostały zaaklimatyzowane.

≌ Dnia 24 kwietnia r. b. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Leonem **Rotwandem** a panną Leontyną **Konówną**. 1528

— *Sprostowanie.*—Wiadomość o koncercie na cel dobroczynny w Kutnie, zamieszczoną w onegdajszym numerze *Kurjera* prostujemy zgodnie z udzieloną nam bliższą informacją. Mylnie nazwano tam pannę Kowalską „młodziutką uczennicą" warszawskiego Instyt. muzycznego, gdyż pianistka ta jest raczej doświadczoną i znaną nauczycielką, a wyższe studja muzyczne ukończyła już dawno.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Moszyński**, rządca banku handlowego, opatrzony św. sakramentami, w dniu 30-ym kwietnia 1887 r. zakończył życie, przeżywszy lat 74. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3-im maja, to jest we wtorek, w dolnym kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1531—

† Ś. p. Natalja z Zakrzowskich **Zasczyńska**, b. obywatelka ziemska, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 1-ym maja r. b., przeżywszy lat 60. Pozostałe córki, zięć i wnuczki, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im maja, to jest we wtorek o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie zaraz o godzinie **11-ej** przed południem na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —494—

† Ś. p. Eugenja **Wolff**, córka Jana i Matyldy z Boćków, przeżywszy lat 2, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 1-ym maja 1887 r., o godzinie 9-ej wieczór. Stroskani rodzice zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, dnia 3-go maja r. b., to jest we wtorek, na cmentarz tegoż wyznania. —1540—

† We środę, to jest dnia 4-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Wołłowiczów **Oskierczynej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1539—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 3-go maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Zielińskiego**, odprawioną zostanie wotywa w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej i pół** zrana, na którą brat zaprasza wnych, przyjaciół i znajomych. —1526—

† Za spokój duszy ś. p. Stefana **Neybaura**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 3-im maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. —1522—

† W dniu 4-ym maja r. b., to jest we środę, jako w czternastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Stalewskiego**, odprawione będzie w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała w smutku wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1510—

† Dnia 3-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój du-

szy ś. p. Maurycego **Reichel,** na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1530

† Za dusze ś. p. Domiceli **Bobrowskiej,** oraz jej córki ś. p. Franciszki **Ładkowskiej,** familji **Ładkowskich** i ś. p. Medarda **Mieczkowskiego** z familją, będzie się odbywać żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, dnia 6-go maja r. b., na które zaprasza się krewnych i znajomych.—1535

† We wtorek, to jest dnia 3-go maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adeli z Drozdowiczów **Drzymulskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. 2—1507

† Dnia 3-go maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. jenerała Bronisława **Śliwińskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego, na które żona zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. 2—1518—

Z CESARSTWA.

Gazeta *Swiet* podaje wiadomość, która w pewnej mierze tłómaczy szybkie i nad wszelkie nadzieje pokojowe załatwienie zajścia z komisarzem francuskim z Pagny.

„Dziennik *Paris* — powiada gazeta petersburska — zamieszcza nader pocieszające wiadomości o usposobieniu wyższych sfer petersburskich wobec zajścia z komisarzem Schnaebelem. Jeżeli te wiadomości są prawdziwe, to z nich wynika jasno, że Rosja nie ma zamiaru nadal dać się wodzić na pasku kanclerzowi niemieckiemu. Według słów rzeczonej gazety, w wyższych sferach w sprawie konfliktu franko-niemieckiego wzięło górę zdanie, że Rosja nie powinna pozostawać obojętnym widzem wypadków, mogących zakłócić pokój europejski. Żadna ze stron nie odwołała się do Rosji o pośrednictwo i dlatego też Rosja nie przyjmuje na siebie roli sędziego polubownego. Pomimo to Rosja da Niemcom do zrozumienia, że pokój europejski nie może zależeć od nadmiernej gorliwości drugorzędnych ajentów niemieckich. Jeżeli Niemcy otwarcie przyznają, że ich ajenci nie mieli słuszności i wydadzą Francji Schnaebelego, w takim razie Rosja ograniczy się na wymianie przyjacielskiej korespondencji. Jeżeliby zaś sprawa przybierała charakter niepokojący, w takim razie Rosja wystąpi w całej sile swojej powagi.“

Z powodu jednego z artykułów prasy niemieckiej o Rosji, *Moskowskija Wiedomosti* robią następujące porównanie:

„Nasz korespondent paryski nieraz już zwracał uwagę na jednomyślność prasy francuskiej wszelkich odcieni, w wyrażeniu sympatji dla Rosji i wdzięczności dla jej Monarchy. Wiadomo jaki kontrast pod tym względem stanowi prasa niemiecka; jakie oszczerstwa i insynuacje ukazują się codziennie w niezliczonych gazetach niemieckich i z jaką zaciekłością miesza ona w błocie wszystko co rosyjskie, wszystko co drogie i święte dla serca rosyjskiego. Z jakąż to zaciekłością politycy niemieccy eksploatowali zamach z d. 1-go marca,

„Książę Bismark bombarduje naszą dyplomację skargami z powodu każdego nieledwie protestu przeciwko jego polityce, ukazującego się w niezależnym organie prasy rosyjskiej, choćby ten protest nie zawierał w sobie nic ani obrażającego ani nawet nieprzyjaznego dla narodu niemieckiego. Cóżby to jednak było gdyby w odpowiedzi na tego rodzaju skargi dyplomaci rosyjscy ze swojej strony również przedstawili ks. Bismarkowi kolekcję próbek, jak to prasa niemiecka traktuje codzień nie już ten lub ów kierunek polityki rossyjskiej, lecz sam naród rosyjski, jego ducha, obyczaje, istotę?”

„Na szczęście dla pokoju — pisze *Now. Wrem.*, przytoczywszy powyższy ustęp artykułu organu p. Katkowa—podłe zmyślenia niemieckich urzędowych i innych publicystów nie rozpowszechniają się w Rosji po za wyższe sfery inteligentne, które umieją się powściągać.“

Zajście na granicy francusko-pruskiej — piszą *Petersburskija Wiedomosti* — oderwało uwagę od Wschodu. Tymczasem z nadeszłych telegramów wnosząc, wypadki i tam zaczynają się posuwać. W Serbji objawia się wielki ruch, zmierzający do wydobycia tego wykupionego krwią i pieniędzmi rosyjskiemi księstwa z niewoli austro-madziarskiej. Ruch ten jest tak silny, że Garaszanin zmuszony był podać się do dymisji i dymisja została przyjętą przez króla. Jeżeli zestawimy ten upadek gabinetu austrofilskiego z wizytą, jaką król Milan złożył rezydentowi rosyjskiemu w Belgradzie oraz z gorącemi artykułami gazet belgradzkich dowodzącemi, że czas jest, aby Serbja powróciła na łono Rosji, to możnaby ztąd wnosić, że w ziemiach słowiańskich zaczyna wiać nowy prąd.

„Widocznie — mówią w końcu *Pet. Wied.* — porozumienia zawarte *bez wiedzy* Niemiec, nie okazują się tak trwałemi, jakby to sądzić mogli postronni widzowie, którzy w nich nie przyjmowali udziału.“

Berliński korespondent *Moskowskich wiedomosti*, uchodzący za dobrze poinformowanego w sprawach politycznych, powiada, że i tam niewtajemniczeni nie umieją zdać sobie sprawy ze znaczenia kwestji Schnaebelego. Dlatego też korespondent w tym przedmiocie ogranicza się do domysłów, że albo konflikt wynikły z aresztowania komisarza francuskiego jest tylko pretekstem do zastrzeżenia stosunków z Francją i przyniewolenia tym sposobem parlamentu do zawotowania olbrzymich kredytów, albo też idzie tu o stworzenie *casus belli.*

Sam korespondent sądzi, że

„wojna, w którejby uczestniczyły same Niemcy, bynajmniej nie jest dla kanclerza pożądana, kiedy owszem zupełna gotowość do wojny i możność rozporządzania nietkniętemi olbrzymiemi siłami i środkami, stawia jego dyplomację w możności osiągnięcia w pokoju zamierzonego celu. Nie mogę wszelako taić, że według zdania innych a doświadczonych obserwatorów, *wojna staje się dla Niemiec coraz większą koniecznością*, i dlatego też sam ks. Bismark, choćby nawet w duszy jej nie pragnął, może być przyniewolony okolicznościami do zdecydowania się na wojnę, albo chociaż do nadania swojej polityce zagranicznej takiego energicznego charakteru, że z niej wojna w każdej chwili wyniknąć będzie mogła. Tak np. mogłoby się zdarzyć w razie wystąpienia do rządu francuskiego z żądaniem rozbrojenia albo dania gwarancji, że pokój nie będzie naruszony przez trzy lub cztery lata, to jest przez przeciąg czasu, jaki się tu uważa za potrzebny do *uspokojenia* Wschodu.“

Z powodu pogłoski o zamierzonem przez dzisiejszy rząd bułgarski zaciągnięciu pożyczki u bankierów angielskich *Journal de St. Pétersbourg* zamieścił w swoich szpaltach ostrzeżenie w tonie bardzo surowym, nielicującym z półurzędowym charakterem i ze zwykłą mu łagodnością form. Dziennik zwraca uwagę finansistów na to, że rejencja bułgarska nie jest uznana za legalną, że opozycja nie będzie płaciła długów swoich poprzedników, jeżeli przyjdzie do władzy, a co najważniejsza, że Bułgarja ma wierzycieli, którzy przedewszystkiem powinni być zaspokojeni. Do takich wierzycieli należy Rosja, której Bułgarja i Rumelja mają zwrócić koszta okupacji i nadto spłacić spadającą na nie część długu tureckiego. Ostrzeżenie to zapewne nie usposobi dobrze dla zamierzonej operacji finansistów, którychby skusiły może wysokie procenta i wiara w to, że rejencję popierają niektóre mocarstwa.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Dzienniki paryskie, uradowane zwycięstwem dyplomatycznem, odniesionem w sprawie Schnaebelego, wysnuwają z rzeczonego wypadku ten wniosek, że Francja w taki sposób powinna swą potęgę militarną urządzić, aby każdej chwili była gotową do boju.

Schnaebele jest obecnie, jak można było spodziewać się, bohaterem dnia we Francji. Do Pagny przekradł się on boczną drogą cichaczem i przybywszy do mieszkania pogasił światła, aby uniknąć owacyj. Mimo tego cała ludność Pagny otoczyła dom jego, wydając frenetyczne okrzyki: „*Vive la France! Vive Schnaebele!*” Schnaebele osaczony został niezwłocznie przez dziennikarskich *interviewerów*, którym oświadczył, że dopóki nieporozumie się z wyższą władzą, nie może udzielać żadnych wiadomości. O tem zapewnił ich tylko, że w więzieniu był dobrze traktowany.

France ogłasza pierwszą listę składek na krzyż djamentowy, jako upominek dla Schnaebelego. Jedna ofiara nie może przenosić franka. Jedenaścioro członków rodziny Gautscha figuruje na czele listy. Gautsch bowiem jest alzatczykiem, uważanym przez rodzinę swą za odstępcę.

W departamencie francuskim Seine et Marne, w miejscowości, w której stoi załogą pułk dragonów, pułk ten urządził manifestację na cześć bawiącego tam *incognito* u rodziny pułkownika rosyjskiego.

Onegdaj rozpoczęły się w Wenecji festyny z powodu odsłonięcia pomnika Wiktora Emanuela i otwarcia narodowej wystawy sztuki uroczystym wjazdem królestwa włoskich do miasta. Na Canal Grande rozwinął się cały przepych starowenecki. Setki wspaniałych, od złota błyszczących gondoli towarzyszyło skromnemu statkowi królewskiemu. Otaczały go galery komitetu wystawy, symbolizujące rzymską i starowłoską sztukę. Przeszło tysiąc wioseł uderzało w wody kanału, tworząc szum i plusk fantastyczny dziwnego uroku. Królowi towarzyszą ministrowie Crispi i Brin.

Rzymska *Ajencja Stefaniego* nazywa wiadomość o posuwaniu się włochów do Kerenu i nowem starciu pomiędzy wojskami włoskiemi i abisyńskiemi za zmyśloną.

Królowa Natalja serbska odjeżdża wraz z następcą tronu d. 12-go b. m. przez Bukareszt, Jassy i Odesę do Krymu.

Z Prokoplja telegrafują d. 19-go z. m. do Belgradu o wtargnięciu na ziemię serbską arnautów i zranieniu jednego żołnierza straży pogranicznej. Między arnautami znajdowali się także regularni żołnierze tureccy (nizamy). W d. 23-im t. m. ponowił się napad arnautów i nizamów. Wywiązała się formalna utarczka, która wypadła na szkodę napastników.

W Grecji odbył się świeżo proces polityczny przeciw kilku oficerom, oskarżonym o zdradę kraju. Kapitanowie Orest Pinio i Petros Laïos, tudzież porucznik Papakaralambo zostali skazani na śmierć; resztę oskarżonych uwolniono.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Otrzymane wczoraj.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Nordd. allg. Ztg.* zamieszcza tekst oświadczenia, złożonego w dniu 28-ym z. m. przez Bismarka Herbette'owi, który powiada: Zażądane od interesowanych władz sądowych dokumenta dowodzą kategorycznie, że aresztowanie Schnaebelego nastąpiło na ziemi niemieckiej i że pogwałcenia granicy francuskiej nie było. Śledztwo sądowe przeciw Schnaebelemu zarzuca mu czynności, noszące charakter zdrady stanu, a opiera się na niezachwianych dowodach jego winy, na zeznaniach uwięzionego pod tymże samym zarzutem Kleina i listach własnoręcznych Schnaebelego. Jeżeli podpisany pomimo tego uzyskał u cesarza uwolnienie Schnaebelego, powodował on się zasadą prawa narodów, że przekroczenie granicy, które zachodzi w skutek umowy służbowej pomiędzy urzędnikami sąsiednich państw, uważanem być musi jako zabezpieczone milczącem przyzwoleniem. Cesarz rozstrzygnął, że wobec motywów uzasadnionych w prawie narodów, które przemawiają za nieograniczonem ubezpieczeniem stosunków międzynarodowych, Schnaebele, mimo przemawiających przeciw niemu tytułów winy, powinien być uwolniony.

Ateny 1-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wyspie Kandji przyszło do krwawego starcia między mahometanami a chrześcjanami. Natychmiast po otrzymaniu o tem wiadomości udał się w stronę Kandji francuski statek admiralski.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Pester Lloyd* zamieszcza artykuł z pod pióra hr. Andrassego, który zaprzecza szczegółowo i kategorycznie twierdzeniu *Norddeutsche allgemeine Zeitung* o umowach austrjacko-rosyjskich, które poprzedziły okupację Bośnji i Hercegowiny przez Austrję.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sensacyjne wrażenie sprawiło odkrycie dzisiejszej *Sonn- und Montagszeitung*, że pradziad po kądzieli słynnego tutejszego antisemity Schoenerera był żydem.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* oświadcza na życzenie tutejszego poselstwa serbskiego, że doniesienia dzienników o zamiarze zaciągnięcia nowej pożyczki przez Serbję nie mają żadnej podstawy.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Observer* sądzi się uprawnionym do przypuszczenia, że projekt Drummonda Wolfa, aby wojska angielskie. z Egiptu w przeciągu lat pięciu zostały wycofane, łączy się z dwoma warunkami. Po pierwsze: W ciągu tego czasu nie może zajść nic takiego, coby wywołało konieczność dalszej okupacji angielskiej; o konieczności tej orzeka wyłącznie rząd angielski. Po drugie: Anglja zostanie upoważnioną przez sułtana do ponownego zajęcia Egiptu z wyłączeniem wszelkiego innego mocarstwa, nawet Turcji, w wypadku, gdyby wewnętrzne zaburzenia się ponowiły, albo w dopełnieniu zobowiązań międzynarodowych przez skarb egipski okazał się taki zastój, iż pośrednictwo Europy okazałoby się koniecznem. (*Aj. półn.*)

Petersburg 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowoje wremja* donosi, że ministerjum finansów ma wzbronić podnoszenia i obniżania na giełdzie kursu wewnętrznych biletów z premjami w wygranych, z powodu, że taka zmiana kursów niczem nie jest usprawiedliwiona. W ogóle też ma być wzbroniona wszelka gra giełdowa.

Moskwa 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Katkow odjechał wczoraj do Petersburga. (*Aj. półn.*)

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go maja.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 56.22½, o 7½ kop. niżej. Płacono w niewielkich ilościach po 56.17½ z początku, potem 56.10. O długoterminowych nie było mowy.

Na **Londyn** 11.40 żądano, o 1 kop. niżej, i płacono 11.37½.

Na **Paryż** 45.50 przy obrotach, dokonanych po 45.40 i 45.43.

Na **Wiedeń** 90.25 bez ruchu.

Listy likwidacyjne 94.50 i 94.

Pożyczka wschodnia po 100 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie I II, III i IV serji po 101.80 płaconoby, oddawców brak. Serja V 100.80 w żądaniu. płacona 100.60 i 100.65.

Listy miejskie 100 za I, 99.80 za II, 99.15 za III i IV żądają. Serji V ukazała się pewna ilość. Żądano 98.95, płacono 98.80.

Listy łódzkie 95.75, 95 i 94.75.

Godz. 12. Usposobienie niewyraźne. Kursa niezmienione

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 2-go maja r. b.

Dostawy dziś, jak na pierwszy dzień tygodnia po trzech dniach beztargowych, były bardzo szczupłe. *Pszenicy* zaledwie 500 korcy ofiarowano z próbek. Usposobienie było niechętne, dążności zniżkowe, targ nie ożywiony z powodu trudności zbytu mąki. Młynarze kupowali niechętnie i tylko przy zniżonych cenach ku końcowi czynności targowych decydowano się na kupno. Płacono za wyborową 8 rs. do 8.10, białą 7.90, pstrą 7.80. *Żyta* 530 korcy. Chęć kupna nisco większa jednakże również z żądaniami obniżki cen. Trzymano się więc wyczekująco i również dopiero w końcu kupiono wyborowe na wiatraki po 4.00 po 5 rs., wyjątkowo jedna partyjka osiągnęła 5.10. Średnie dla młynów mechanicznych 4.85 płacono. *Owsa* 200 korcy po 2.65, 2.75, 2.85 do 3 rs. rozprzedano. Mała partyjka *gryki* po 4.05 kupiono.

Siana i *słomy* nie było. Po za obrębem targu kupiono kilkanaście korcy *koniczyny* wadliwej i zanieczyszczonej po 29 rs. *Łubiny* bardzo poszukiwane do siewu. Płacono niebieski po 5.25 w małej ilości, żółtego brak zupełny. Dobre ziarno osiągnęłoby 6 rs. do 6.25 za korzec.

„OAZA"

LETNI SALON GASTRONOMICZNY

przy handlu

WIN, DELIKATESÓW

oraz

CYGAR HAWAŃSKICH

ANT. STĘPKOWSKIEGO

Plac Teatralny 9,

otwarty od godziny 11-ej rano.

(Telefonu nr 130).

KASPROWICZ,

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1494

Restauracja Willa Marcelin

za rogatką Belwederską z dniem 4 maja otwartą zostaje. Podobnie jak w latach ubiegłych wydawać będzie codziennie ***Obiady*** po rs. 1 kop. 20 od godziny 3 do 6-ej, ***Kolacje*** złożone z nowalij sezonowych po rs. 2 od osoby. Powrót eleganckim omnibusem do późnej nocy zapewniony.

Letnie mieszkania z Kuchniami od rs. 40 za sezon. (1529)

Jenny Friedman, Izydor Mendelsohn,

zaręczeni

Kraków. 1533 **Sosnowice.**

— ***Jan Urbanowicz,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Podwal nr 26. (1523)

— Dr ***H. Lubowski,*** lekarz zdrojowy, ordynować będzie od d. 20 maja w Ciechocinku. (1500

— ***Zygmunt Müller,*** obrońca sądowy, otworzył kancelarję przy ulicy Orlej nr 7, przyjmuje sprawy cywilne i karne. (1497)

Dr med. Czesław Stiche,

ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1436)

— ***Najlepsza pralnia bielizny, Krucza nr 29,*** róg Hożej. Ceny nizkie. (1360)

Edward Czajkowski.

Kandydat Praw, b. Sekretarz Sądu Handlowego, mianowany ***Adwokatem Przysięgłym i Obrońcą przy Sądach Duchownych,*** otworzył Kancelarję przy placu Krasińskim nr 2 (Stary Teatr). (471)

J. LEHR

właściciel składu futer egzystującego od 20 lat ***na placu Krasińskim*** w starym Teatrze, wyjechał za granicę dla zaopatrzenia swego składu w najświeższe i najlepsze towary futrzane, tamże ***przyjmują się futra na letnie przechowanie.*** 1525

OBICIA PAPIEROWE

tegorocznych deseni w różnych gatunkach, począwszy od najtańszych do zbytkownych, poleca fabryka pod firmą

J. FRANASZEK

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście nr 15. (487

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

podaje do wiadomości, że regaty wiosłowe tegoroczne odbędą się dnia 5 czerwca o godzinie 5 po południu, termin meldowania dnia 5 maja do północy, termin deklarowania osad dnia 20 maja do północy, termin zebrania na przystani uczestników regat dla wyboru arbitra dnia 1 czerwca o godzinie 9 wieczorem. (441)

Warszawa d. 16 kwietnia 1887 r.

Za Sekretarza, Naczelnik Przystani

Miłobędzki.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. D.* — Wyjeżdżam dziś. Portret jeszcze nie gotów. Listy zwykłym wysyłam adresem. Myśl wiele i pisuj często.—*Fidelissima.* (1527)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go maja 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.22½	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.40	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.80
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.80	—.—
„ „ „ III	99.15	—.—
„ „ „ IV	99.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 171½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 40¾
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 1¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 159½
Od Obligów m. Warszawy kop. 25

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go maja 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	780	—
„ „ biała . . .	—	—	790	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	405	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99⁵
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia: **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów. Francuzki i niemki** poszukują miejsca na czas wakacji. 797

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1887 r.,

MŁYN WODNY

na rzece Świdrze, z dwoma parami walców aurcką, cylindrami i tak zwanym włościańskim gankiem, wraz z 6 morgami pola i łąk i dwoma domami mieszkalnemi. Miejscowość bardzo dogodna do zbytu w bliskości Warszawy, kolei Nadwiślańskiej i miasteczka, do których drogi bite t. j. szosy.—Wiadomość przy ulicy Hożej № 9 u p. Marji Czempińskiej lub też na miejscu przez stację Celestynów Dr. Ż. Nadwiślańskiej w Gadce, wiorst 6 od stacji.—Ktoby sobie życzył powiększyć fabrykę lub też inny przemysł zastosować przy tymże młynie, to by było możebne z powodu wielkiego dostatku wody.

Taniość i Elegancja!!

Wszelka BIELIZNA

męzka i damska w wielkim wyborze, z materjałów najlepszych, robota trwała, świeżo na obecny sezon przygotowana i na obstalunek, jako to: **Koszule** damskie z haftami rs. 1 kop. 20, **Majtki** damskie ubierane, kop. 60 para. **Chustek 6 szt.** obrębianych kop. 60. **Pończochy** damskie w najświeższych kolorach, para k. 60. **Matinée** eleganckie kolorowe, wstążkami i koronkami ubierane, **Halki** letnie w kolorach najbardziej używanych. **Półkoszulki** (plastrony) damskie białe i kolorowe. **Kaftaniki** negliżowe skromne i bogato haftami ubierane, również po cenach tanich.

Koszule męzkie prane z madapolamu, boczki podwójne, cienkie gorsy, rs. 1 kop. 50, dawniej rs. 2. **Kalesony** męzkie z trwałego materjału kop. 75. **Skarpetki** bez szwów trwałe kop. 40 para, oraz **Koszule** nocne białe i kolorowe. **Prześcieradła** gotowe obrębiane. **Półkoszulki.** Najmodniejsze **Kołnierze i Mankiety** poczwórne, męzkie, damskie i dziecinne. Wszelkie wyroby trykotowe.

Dla Panienek „pensjonarek" FARTUSZKI czarne k. 75, poleca istniejąca od 1871 roku, **fabryka bielizny i trykotaży.**

J. Natanbluta,

32, Senatorska 32. 874R



OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Zawiadamiam właścicieli domów i fabrykantów asfaltowych, że posiadam **wielki zapas**

zwiru i podzwirku

wiślanego, oraz drobnych kamieni od 2 do 3, z dostawą na miejscu, po umiarkowanych cenach.

M. NISENSZAL,

774 Bednarska № 7.

POSADZKI

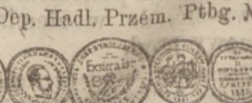
dębowe, massiv i fornerowane, są do sprzedania w **fabryce wyrobów stolarskich**

K. RUDOLF,

Nowolipie № 54.

Za dobroć posadzek roczna gwarancja. 778

Min. Fin. Dep. Hadl. Przem. Ptbg. № 1360.

!!!  !!!

„EXSICCATOR"

osusza wilgoć, zabezpiecza od **grzybka,** zastępuje **farbę olejną.**

Broszurki bezpłatnie.

Poszukuje **Agentów.**

Inż. RITTER, Królewska № 39.

Gwarancja 15-letnia. 699

WSPÓLNIKA

z kapitałem, poszukuje do fabryki mojej już egzystującej i bardzo intratnej.

Oferty pod lit. **H. Z. 55,** przyjmuję Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 848R

NOWE PAPIEROSY

„ELEGANCKIE"

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.

870R

SKLEP

w którym mieści się **od lat 30 skład** wyrobów żelaznych, jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość na miejscu ul. **Elektoralna № 749,** wprost ul. Zimnej. 717R

Para tęgich kasztanowatych 5-letnich



Wałachów

zaprzęgowych, pozostawiono do sprzedania w Ujeżdżalni p. Golińskiego, przy ul. Mokotowskiej № 31. 850R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12 w południe. odbędzie się w sali licytacyjnej ratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę u lat czterech, od dnia 11 (23) Lipca 1887 r., do dnia 11 (23) Lipca 1891 r., śmieci, nawozu, śniegu i lodu z ulic, placów, oróg szosowych i rynków w granicach War- i Pragi od summy rs. 60,000.

Prócz tego konkurenci podadzą płacę, za jaką gotowi są przyjąć na siebie, na tych ych warunkach, jakie wskazane są do oczyszczania wszystkich innych ulic, wywóz- ieci, błota, śniegu i lodu z miejsc, których oczyszczanie należy do towarzystwa ajów.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na e stemplowym, ceny kop. 60 podług, wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem n. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 6,000, które nieutrzy- mu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodzien- jąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podej- ię wywózki w ciągu lat czterech od dnia 11 (23) Lipca 1887 r., do dnia 11 (23) 1891 r., śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu, z ulic, placów, dróg szosowych i ryn- granicach Warszawy i Pragi, za summę rs. . . . rocznie (wypisać cyframi i lite-

Prócz tego mogą przyjąć na siebie obowiązek na tychże samych warunkach, jakie ne są do oczyszczania wszystkich innych ulic, wywózkę śmieci, błota, śniegu i lodu c, których oczyszczanie należy do towarzystwa tramwajów, za summę rs. . . . k. . . . . (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrze- w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 6,000, przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . ać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 806r

Nauka i wychowanie.

elskiego języka lekcje udziela anglik plomem. Marszałkowska 147, mieszka- od 2—4. 7072

r przygotowuje prywatnie do egzami- na uzyskanie praw wolnowstępujących ka, a także do różnych klas kadeckich w. H. Kunicki. Piękna 32. 7037

ni za 20 rubli (wyłącznie do 15 Czerwca), ważnienia władzy naukowej, udziela cznie i praktycznie podwójnej buch- . Elektoralna № 49.— G. Dukat. 7150

yjka historyczna w portretach, wy- oną została w nowem wydaniu i jest cia w nowo otworzonym sklepie A. J. kowskiego, Trębacka, róg Nowo-Sena- № 2. 17

plomowanym zakładzie rękodzielni- n dla kobiet J. Swinarskiej, Marszał- 123. Zaczynają się kursa krawieczczy- ojów, krawatów, koronek, robót dżeto- malowania, introligatorstwa. 6598

yciela stenografji poszukuję. Oferty rze Rajchmana & Frendlera, Senator- 26, pod adresem „Stenograf.” 975

matyki, rosyjskiego i języków staro- ych udziela student wydziału mate- nego. Karmelicka 16, m. 3. 7079

osza Metoda do nauczenia się języka ieckiego w 3-ch miesiącach bez nau- , przez Pl. Reusnera. Cena całego s. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy , kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska Skład główny w księgarni Gebethnera . 782

nt matematyk, poszukuje lekcyj mię- godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. № 24, m. 36. 6971

Posady i prace.

ebną jest kasjerka inteligentna, zna- języki: francuzki i niemiecki, z kaucją za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać w administracji Kurjera pod S. 82. 7071

kompletnie uzdatnione do staników i ic, potrzebne są do magazynu pod fir- ulla et Comp., ulica Długa № 19. 7118

ebną jest zdolna panna do staników, acowni (Marji). Długa № 18. 6959

ebne panny do krawieczczyzny. Mar- owska № 94. Do pracowni „Aniela”.

do krawieczczyzny, zdatne i podręcz- otrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 7155

uzki, szwajcarki, niemki, chlubne ectwa. Krakowskie - Przedmieście 7. Dąbrowskiej. 7169

zdatne do staników i spódnic, za do- wynagrodzeniem, potrzebne są. Ku- Złota 24. 7185

ebna jest sklepowa do filji piekarskiej, cją rs. 100. Piwna № 2. 7205

w średnim wieku, poszukuje miejsca służącej w jednym z zamożniejszych umiejąca szyć bieliznę i krawieczczy- res Leszno № 8, m. 12. 6992

Potrzebne są panny podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 29. 7003

Potrzeba panny na wieś posiadającej krawieczczyznę i znającej się na gospodarce.—Wiadomość Hoża 20, mieszk. 2, do 12 w poł.

Panny zdatne do sukien, potrzebne zaraz.—Tłomackie 10. Ciszewska. 6768

Potrzebny rządca meldunkowy do zajęć hotelowych, w średnim wieku, kawaler, posiadający języki mieć będzie pierwszeństwo. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego.

Prośba ojca rodziny o pracę. Człowiek moralnego prowadzenia, uprasza JW. PP. o łaskawe udzielenie mi miejsca dozorcy przy robotach, woźnego lub innego zajęcia, aby głodu nie cierpieć jakiego obecnie z rodziną doznaję. Na utrzymanie tego marnego życia wyprzedałem kosztowniejsze przedmioty i ubranie, a niemam czem się ratować, pozostaję w rozpaszliwem położeniu, upraszam o pomoc. Adres: ulica Ślepa № 10 domu, mieszk. 1. 960

Rządca gospodarczy, kawaler, poszukuje posady od dnia 1-go Lipca, może złożyć paręset rubli kaucji. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. W. D. Ż. w admin. Kurjera.

Osoba inteligentna, dobrze wychowana, praktyczna, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu domu, na stałą lub przychodnią. Oferty proszę składać pod lit. A. K. w adm. Kurjera Warsz. 6758

Młoda 18-letnia osoba, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje posady odpowiedniej. Bielańska 21, u pani Cieślińskiej. 6881

Panny potrzebne do staników. Świętokrzyzka № 31, w podwórzu. 6849

Do sklepu spożywczego w Niechcicach, potrzebny jest subjekt z kaucją od 200—300 rs. i dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość listownie na miejscu przez Gorzkowice.

Potrzebna kobieta obeznana z rachunkowością i wagą, do kontroli sprzedaży towaru, z niewielką kaucją. Oferty nadsyłać do admin. Kurjera pod lit. K. T. S. 6783

Panny do staników, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz, oraz podręczne do strojów. Warecka № 7, mieszkania 3. 6914

Francuzka szwajcarka z językiem niemieckim, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Marszałkowska 115, m. 10. 6872

Małżeństwo poszukuje zajęcia, doświadczeni w handlu i prowadzeniu restauracji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość u stróża domu № 8 ulica Furmańska. 6864

Leśniczy posiadający odpowiednie kwalifikacje, sumienny i energiczny, z dobremi kilkoletniemi świadectwami, poszukuje posady od św. Jana. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. J. S. w kant. niniejszego pisma.

Osoba młoda, wykształcona, przybyła z Poznańskiego, poszukuje miejsca do towarzystwa lub dzieci. F. A. Mazowiecka 11, m. 28.

Człowiek w średnim wieku, z kaucją rubli 1,000 poszukuje posady kasjera, inkasenta lub magazyniera. Wiadomość: Podwale № 3, mieszkania 35. 7111

Do pracowni sukien T. Majewskiej, ulica Chmielna 5, potrzebne są panny uzdatnione i do nauki. 6895

Do pracowni sukien damskich M. Bukowskiej, potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Ulica Pańska № 36. 7066

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Wspólna № 23, mieszkania 11. 988

Potrzebne zaraz panny zdatne do staników i spódnic oraz podręczne. Sienna № 25/15, mieszkania 17. 7237

Przyzwoita panienka pragnie przyjąć miejsce tu lub na wyjazd do towarzystwa, wyręczenia pani domu lub inne stosowne zajęcie. Zgłaszać się Zielna 17, mieszkania 16. 987

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Ulica Wilcza № 12, m. 18.

Panny podręczne, zdatne do pracowni sukien. Aleksandrja № 6, mieszk. 12. 7229

Niemka z dobrem wychowaniem poszukuje miejsca za bonę, do zarządzania domem, może być u pojedyńczej osoby, na wyjazd lub też na miejscu. Wiadomość: ulica Chmielna № 12, mieszkania 24. 7108

Rządca gospodarz poszukuje posady z dniem 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 3, mieszkania 10. 969

Rządca gospodarczy, kawaler, poznańczyk, który gospodarował w Poznańskiem w większych majątkach lat 13, w kraju lat 6. szuka posady od św. Jana. Bliższa wiadomość: Niecała № 1, firma Ewest, lub oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod A. B. 6182

Potrzebne zaraz panny kompletnie zdatne i do nauki, do krawieczczyzny damskiej. Ul. Szpitalna № 6. Gniazdowska. 6904

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyźnie, do pasowania staników i okryć. Magazyn mód, Marszałkowska 144.

Potrzebną jest panna zdolna do spódnic, umiejąca upinać, także podręczne do rękawów i do nauki. Marszałkowska 145, m. 21.

Potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny. Leszno № 18, m. 45. 6975

Potrzebne zdatne i podręczne do magazynu, Mazowiecka 11, w podwórzu, tamże szal koronkowy i dwa szale tureckie zostawione do sprzedania. 7031

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Dzika № 10, mieszkania 21. 6919

Kupno i sprzedaż.

Szafy sklepowe, konserwator do lodów, pozytewka samogrająca. 5 bil i piramidka, do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni.

Fortepian wydzierżawiam rs. 3, sprzedaję ratami, kupuję, strojenia. Jerozolimska 25.

Dla amatorów. Kanarki śpiewające są do sprzedania. Nowolipie № 17, mieszkania 9, od godziny 10 do 3 po południu. 6983

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7246

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.—Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 6618

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, szafy, łóżka, otomana, biurko, tualeta, bibljoteka, szafka z lustrem, żardinierki, firanki, do sprzedania.—Marszałkowska № 41 (nowy 111), na pierwsze piętro, mieszkania 10. 7001

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, na wprost kościoła św. Krzyża, lewa oficyna, 2-ga sień. m. 11.

Garnitur mebli, łóżka, toaleta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, firanki. Ulica Świętokrzyzka 32, mieszkania 2. 7227

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalnie, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu 58A, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 7236

Mebli garnitur stylowych rs. 70, czarny 125, oraz wybór różnych mebli nowych i używanych. Ceny nizkie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 7243

Garnitur czarny, biurko, szafy, umywalka, łóżka, kredens, stół, krzesła, lustra. Ulica Szpitalna 5. 7234

Meble, urządzenie salonowe czarne, jadalne dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 7245

Kredens, meble, lustra, miedź i wszelkie porządki do restauracji, do sprzedania.—Wiadomość: Królewska 1, u stróża. 7224

Sprzedaję kredens dębowy ozdobny 160, zegar ścienny, sztychy, firanki, lustra. Ulica Świętokrzyzka 13, m. 7, codziennie od 12-ej do 8-ej. 7230

Do sprzedania garnitur mebli miękkich, figury gipsowe, świeczniki ścienne, lampy, lustro duże, blacik marmurowy nowy, obrus na 24 osób i inne przedmioty. Leszno № 5, stróż wskaże. 7172

Sprzedają się buraki cukrowe, użyteczne dla bydła, na brzegu Wisły, idąc od Bednarskiej. Wiadomość: ulica Browarna 28, u p. Mirabel. 7201

Kassa ogniotrwała do sprzedania tanio.—Złota 29, mieszkania 8. 7244

Bieliznę damską i męzką podług najnowszej mody nabyć można tanio w pracowni. Krucza 47. 7233

Fortepian o 7-miu oktawach, krótki, fabryki Krall i Seidler, do sprzedania. Pianina do wynajęcia na letnie mieszkania. Ul. Nowy-Świat 4. J. Hins. 7053

Kawior krajowy pierwszego wyrobu, funt kop. 120, otrzymał sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7109

Kajtaniej sprzedaje Regulatory wagowe, sprężynowe i budziki. Przyjmuje się szkatułki samo-grające do reperacji. M. Pozzi, zegarmistrz, № 31 Nowy-Świat, róg Chmielnej.

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, makaty, szale, pasy polskie, dywany, zbroje, meble, bronzy, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przymuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 6545

Omnibusy: używany 8-osobowy i nowe 6-osobowe, kareta używana z galerją, hotelowe; platformy na resorach, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 16, u kowala. 6006

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 34, obok kościoła Opieki św. Józefa. Tarnowski. 6347

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 7137

Do sprzedania meble, okrycia, suknie damskie i dziecinne. Bracka 23, na dole, stróż wskaże, od 9-tej do 12-tej. 7012

Mufka sobolowa, parasolka pointe d'aiguille chustka crêpe de chine biała haftowana, materje i aksamit lyoński, rotonda i mantilla guipurowa, oraz suknia kaszmirowa crême, złożone zostały do sprzedania po bardzo nizkich cenach, w pracowni sukien J. Tock. Ulica Podwale № 10. 7136

2 maszyny pończosznicze nowego systemu, z całem urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 11, mieszkania 1. 974

Pianino czarne tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 52, mieszkania № 6. 977

Meble z kilku pokojów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 7138

Fortepian Kralla, czarny, z mocnym tonem, rs. 240. Solna 12, mieszkania 6. 7130

Z powodu zmiany interesu do sprzedania szafy: dębowa i orzechowa. Ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 7065

Dla zwolenników willegjatury! W Nowej Aleksandrji, dzielnica górna, dom drewniany, werenda, balkon, obszar 486 łokci kwadratowych, opodal szosy, położenie urocze, okolony ogrodem, podwórze obszerne. Wybudowany gustownie, wewnątrz atoli nie wykończony. Na urządzenie (według wskazówek reflektanta), potrzeba tysiąca rubli. Amortyzacja pożyczki z czynszu dzierżawnego. Oferty pośpiesznie, bez pośrednictwa.—H. Klauze, Puławy. 6876

Ktoby miał do sprzedania kilka wiorst od Warszawy kolonję lub parę morg gruntu, zechce się zgłosić na ulicę Wspólna № 40, mieszkania 8. 6893

Apteka do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 6780

Kredensy, stoły, krzesła dębowe, orzechowe, łóżka, szafki, umywalnie, dobrej roboty, zakład stolarski Prantla, Świętokrzyzka № 31, wprost Jasnej. 6939

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Elektoralna № 15. G. Gottschalk. 6532

Meble różne do sprzedania. Ulica Krucza № 44, mieszkania 10. 6519

Koń wierzchowy doskonale ujeżdżony. Wiadomość na miejscu w Mokotowie Witkowskiego, u rządcy Kielmana. 6920

Fortepiany do sprzedania, nowe i używane, oraz przyjmuje reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat № 54. A Janiszewski.

Kassa ogniotrwała, średnia lub większa ale w dobrym stanie, potrzebna jest. Wiadomość: Zielna 21, 2-e piętro, front. 941

Ławki szkolne składane najnowszej konstrukcji, gimnastyka z przyborami wszelkiemi, łóżka żelazne rozbierane z materacami stalowemi, szafy bibljoteczne, szafy rozbierane do rzeczy, stół jadalny dębowy o 6 blatach, stół biurowy rozbierany dębowy 5 łokci długości, globus duży z przyborem, oraz inne utensylja szkolne za przystępną cenę do sprzedania. Aleja Jerozolimska i róg Marszałkowskiej № 47. Tamże do wynajęcia zaraz Sklepy oraz różne lokale z wszelkiemi wygodami od 1-go lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu.

Klawikord o pół 7-mej oktawy, z dobrym głosem, za 100 rs. Leszno № 37, m. 2, o godzinie 11-tej rano. 6597

Zupełna wyprzedaż powozów, karet, land, bryczek i sanek tanio, oraz drzewa różnego suchego i warsztatów stelmarskich i siodlarskich. Wiadomość: Długa № 20, na wprost cerkwi. 5546

Meble do sprzedania za przystępną cenę: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, bibljoteki, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 6974

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości, zegar antic, żyrandole, galanterje, dywany, portjery, szafki czarne paryzkie z bronzami, inkrustowane, szyfonierka, oraz inne meble używane. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. K. Rabong. 7020

Pianino czarne zagraniczne, bardzo ładne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 952

Kupuje fortepiany i pianina używane. Sienna 13, mieszkania 48. 6348

85 kop. korzec węgla kamiennego grubego wyborowego, odstawia począwszy od korca, skład węgli przy ul. Pańskiej № 6. 6354

Fortepian zagraniczny, krótki, 7 oktaw. do sprzedania. Chmielna № 7. Nowicki. 6697

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Interesa handl. i majątk.

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość: Chłodna № 36. 963

Na dogodnych warunkach jest do sprzedania w całości lub częściowo posesja w Mokotowie bardzo blisko rogatek położona, wynosząca około 100,000 łokci kwadratowych z budowlami i ogrodem, przydatna na fabrykę lub willę z powodu pięknego położenia, dwóch sadzawek i studzien. Wiadomość ulica Obożna № 5, mieszkania № 4. 6888

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wolność № 10. 7074

Na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu słabości właściciela willa, z kilkunastu pokojów, wozownią, stajnią, dużym i dwoma małemi ogrodami owocowemi, altanami i wszelkiemi wygodami, zdatna na zakład fabryczny, kawiarnię, szynk, fabrykę wody sodowej, gdyż wyborna jest woda,—położona w Sielcach za rogatką belwederską, 10 minut od Warszawy, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Bliższa wiadomość u właściciela składu towarów bławatnych K. Mantey, Świętokrzyska róg Włodzimierskiej. 986

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 56. 7180

Do wydzierżawienia majątek ziemski włók 22. Podwal № 9, mieszkania 10, do 3.

Za rubli 120 sklep dystrybucyjno-galanteryjny jest do odstąpienia z powodu wyjazdu przy ulicy Elektoralnej № 28. 7164

Restauracja przy uczęszczanym zakładzie leczniczym, do wydzierżawienia na sezon letni za 200 rs. Wiadomość Solna 12, stróż wskaże. 7228

Domek przy ulicy Stawki do wydzierżawienia zaraz, który można kupić na rozpłaty korzystnie. Zapytać Sumińskiego Królewska № 1. 7225

Interes handlowy korzystny do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wspólna 23, mieszkania 3, od godziny 7 do 9 wieczór. 983

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość ulica Sienna № 36. 7133

Sklep wiktuałów do odstąpienia w dobrym punkcie, za rs. 120. Komornego rocznie rubli 120. Wiadomość: Kapitulna № 5, w pracowni haftu. 7122

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania magazyn rękawiczniczy w całości lub też częściowo rękawiczki, szelki, perfumy i t. p., a także i urządzenie sklepowe. Tamże garnitur mebli w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w miejscu: ulica Trębacka, stara poczta. 7047

Summa 12,500 do 25,000 potrzebna, nieletnich, dla spłaty 1-go Lipca. Chmielna 47, u rządcy domu. 7005

Handel towarów kolonjalnych i win krymskich do odstąpienia. Kapitał 2,000 rs.—Wiadomość: Marjańska № 5, mieszk. 9. 7033

Dom w środku miasta do sprzedania. Dochodu rocznego 2,000 rs. Kapitał do kupna potrzebny jest niewiększy kilku tysięcy. Reszta zostać może na hypotece. Wiadomość: ul. Ciepła № 1, u właściciela. 7052

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Miodowa 19.

Majątek ziemski 16 włók, bez serwitutów, blizko kolei i nad szosą położony, jest do zamiany na dom w Warszawie. Bliższych wiadomości udzieli właściciel dóbr Lutosławice, przez Piotrków. 6770

Cukiernia istniejąca od 30-tu lat, z powodu zmiany interesu jest do zbycia bardzo tanio. Wiadomość w kiosku, Senatorska wprost Miodowej. 6524

Willa w Nałęczowie, obejmująca w sobie 16 umeblowanych pokojów, 6 kuchni, zabudowania gospodarskie, $1^1/_2$ m. ogrodu, do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną. Wiadomość przy ulicy Kruczej № domu 17, mieszkania 1, od godziny $4^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu.

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 6460

Do sprzedania 3500 łokci kw. placu przy ulicy Nowolipie № 31/2462, na którym mieści się front i oficyna drewniana. Wiadomość na miejscu. 6663

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Nowy-Świat 22. 6691

Dystrybucja z norymberszczyzną i kantorem pism, egzystująca od 20 lat, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Elektoralna 8.

Lokale.

Odnajmuje się na parę letnich miesięcy dwa pokoje frontowe, umeblowane, na pierwszem piętrze z balkonem, blizko stacji tramwajowej, z fortepianem, usługą, samowarem i t. p. Krochmalna 44, m. 3, od 12-ej do 3-ej. 946

Pokój kawalerski, na parterze, z usługą, od Maja. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 907

W ogrodzie po-karmelickim do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią; mieszkanie to może być przydatne w miejsce letniego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 54, u ogrodnika. 7119

Marszałkowska 142, pierwsze piętro, mieszkania № 3, blizko ogrodu Saskiego, pokój, usługa, kwartalnie. 6846

Pokoje meblowane, frontowe, z usługą, samowarem, prysznicem, łazienką, cena 16 rs. i 18 z balkonem. Włodzimierska 2 m. 5. 7231

Czyby kto, wyjeżdżając na lato, nie odstąpił swego mieszkania z całem urządzeniem, z 5—6 pokojów, na 1—2 miesięcy, zaraz, w okolicy Alei Ujazdowskiej, Wiejskiej, Instytutowej i Pięknej blizko Alei Ujazdowskiej. Wiadomość: hotel Francuzki № 1. 7165

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 7170

Pokój frontowy w każdym czasie; tamże pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 7126

Poszukuję syteryny widnej z mieszkaniem, na parterze lub pierwszem piętrze, z 3-ch pokojów i kuchni. Meyer. Miodowa 3. Tamże różne meble do sprzedania. 7127.

Mieszkanie parterowe: sześć pokojów, z wszystkiemi wygodami, za 650 rs. Chmielna № 8, od Nowego-Światu. 7123

Pokój umeblowany, z usługą, rs. 7, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 46, mieszkania 15. 976

Pokoje, świeżo umeblowane, usługa, samowar, łazienka, prysznic, od 9 rs. do 18 z balkonem miesięcznie. Włodzimierska 2, mieszkania 5. 6427

Sklep z pokojem do wynajęcia, przy ulicy Świętojerskiej № 19. 6833

Jest do wynajęcia od 1 Maja dwa bardzo ładne pokoje i jeden oddzielny, z meblami i usługą. Złota № 4, m. 6. 944

7, 6, 5, 4, 2 pokoje, wszelkie wygody, strona słoneczna. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 6838

Obora na 8 krów, miejsce wyrobione na sprzedaż mleka; przytem odpowiednie mieszkanie i duża piwnica, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Elektoralna 25, stróż wskaże. 6751

Sklep po jubilerze, na dwa miesiące, na wyprzedaż lub rocznie, Krakowskie-Przedmieście № 49, po stronie uczęszczanej. Wiadomość: u gospodyni, do południa. Kozia 24. 7092

Letnie mieszkanie, cztery pokoje z kuchnią, w Chotomowie. Kolej Nadwiślańska. Wiadomość: magazyn obuwia, Miodowa 482, lub pracownia, Kapitulna 484, u p. Zaręby. 7093

Dwa pokoje elegancko umeblowane, z usługą do wynajęcia od 1 Maja. Szkolna 5, mieszkania 14. 7069

Wilcza № 61. Letnie mieszkanie w każdym czasie 2 pokoje, w ogrodzie, mleko na miejscu. 7011

Lokal na mleczarnię, za rogatką zamiejską do wydzierżawienia. Wiadomość: Świętojańska № 2 16. 7018

Mieszkanie letnie do wynajęcia, 4 wiorsty od stacji Łuków drogi żel. Terespolskiej, składające się z 3-ch pokojów, kuchni, śpiżarni, piwnicy, z dwoma pokoikami na górze, z ogrodem owocowym. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8, mieszkania 5. 6999

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Samowar, usługa. Sienna 8, mieszkania 5. 6954

W domu № 37, przy ulicy Nowy - Świat, są do wynajęcia zaraz lub od św. Jana: sklep obszerny, z dwoma oknami, wystawowemi, dwa pokoje i przedp.; sklep z 1-em oknem wystawowem i obszernym pokojem, do którego mogą być dodane w dalszym ciągu, łączące się ze sklepem 3 pokoje, przedpokój, pasaż i obszerna kuchnia. Sklep ten może być również połączony ze sklepem o jednem oknie wystawowem. Do sklepów tych w razie potrzeby mogą być dodane obszerne, suche i widne piwnice, suche wozownie i góry na składy, do których może być zaprowadzona winda. Wiadomość u właścicielki, przy ulicy Włodzimierskiej № 12, mieszkania № 6, do 12 w południe i od 6-ej po południu. 933

Lokal o 7—10-u pokojach pięknych, obszernych schodach i wejściem, do wynajęcia. Nowy-Świat 38. 6163

Apartamenty: 7, 4, 3 pokoje, z komfortem, wszystkiemi wygodami, od Alei Jerozolimskiej i Smolnej od 1 Lipca. Smolna 25.

Letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach, wiorsta od Warszawy, za Belwederską rogatką w bok Marcelina, w willi № 4 lit. A, złożone z jednego, 2-ch lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami. Wiadomość: Długa № 8, „Dom Zdrowia."

Stajnia i wozownia, na parę i więcej kon do wynajęcia od 1 Lipca. Hoża 64. 6671

Letnie mieszkanie. W willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W.-W. Pruszków do wynajęcia domek, złożony z 2-ch pokojów, kuchni i werendy. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka 20, mieszkania № 3, w podwórzu. 7058

Od 12-go Maja do 1 Lipca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 41, pierwsze piętro. Stróż wskaże. 7212

Do wynajęcia letnie mieszkanie, przy kolei, otoczone lasem i rzeką. Żurawia 19, mieszkania 3. 7195

Letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach № 4C, wprost parku Cesarskiego. 10 minut od Warszawy, za rogatką Belwederską, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość na miejscu, lub u K. Manteya w składzie towarów bławatnych, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 985

W domu przy ulicy Granicznej pod № 13, są dwa lokale do wynajęcia, a mianowicie: 1) od św. Jana lokal na kantor, składający się z 2-ch pokojów dużych, a 3-ch mniejszych, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 650 rocznie; 2) w każdym czasie lokal składający się z 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze, w oficynie, za rs. 250 rocznie. Wiadomość: w kantorze na prawo, w podwórzu. 7203

Mieszkania i sklepy różne do wynajęcia od Lipca, w domu № 9 Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość u gospodarza. 7223

Prawdziwe letnie mieszkanie, dwa pokoje eleganckie, suche, widne, dla osób nie mogących wyjeżdzać na odleglejsze sezony z Warszawy, jest do wynajęcia w Warszawie, w dość obszernym ogrodzie, oddalonym od ruchu ulicznego, gdzie świeże powietrze. Wiadomość: Leszno № 36, sklep pieczywa. 7152

2 pokoje z przedpokojem, z oddzielnem frontowem wejściem poszukuje się w okolicy Placu św. Aleksandra. Oferty: Z. L. W. poste-restante Warszawa. 7168

Do wynajęcia od pierwszego Lipca, Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, mieszkania po trzy pokoje z alkową i kuchnią, od 300 do 400 rubli. 7219

Doniesienia rozmaite.

Obiady 30 kop., znane ze swej dobroci, poleca restauracja w hotelu Niemieckim. 6761

Poszukuje się prywatnych obiadów. Ul. Wspólna 36, m. 25, od 11 do 1-ej. 7159

Jest do oddania na własność chłopiec, 8 lat, sierota. Ulica Biała № 6, m. 18. 7174

Pracownia sukien damskich, wykonywam robotę elegancko, krojem paryzkim, po cenach bardzo umiarkowanych. Ciepła № 19.

Ubieram kapelusze tanio i gustownie. Śliska № 6, m. 10, parter. 7095

Do wynajęcia od św. Jana pięć pokojów:—do sprzedania bufet, kwiaty, łóżka dziecinne, welocyped. Hoża 30, m. 3. 7089

Ciechocinek. Osoba inteligentna życzy zaopiekować się panienką lub dzieckiem, za małe warunki. Warecka 15, od 12—2 stróż wskaże. 6703

Kuśnierz Lipiński futra przyjmuje na letnie przechowanie, oraz paleta zimowe: mezkie i damskie. Nowy-Świat № 36. 6874

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań. Makow Solna 18.

30 kopiejek od ubrania kapelusza. Złota № 34, mieszkania 8. 7181

Obstalunki na pończochy, oraz nadrabiania przyjmuję. Elektoralna 27, m. 7. 7171

Przyjmuje do reperacji wszelkich systemów maszyny do szycia, pończosznicze i rękawicznicze, po umiarkowanej cenie i za takowe gwarantuję. Pańska № 19, m. 7. 6682

W mleczarni przy ulicy Długiej № 30, dojenie krów: o godzinie 6 rano, o 12 w południe i o 6-ej wieczorem. Na żądanie markuje się. 6995

Obiady prywatne. Wspólna № 30, m. 12, wiadomość od godziny 4 do 6-ej. 6996

Pracownia krawatów Louise wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 938

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje chorych na słabość, lub dalszą kurację, za przystępną cenę, stosownie do wymagań, z troskliwą opieką i obsługą. Uliaa Złota № 5, m. 24. 6579

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 7226

Akuszerka Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5969

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa № 34. 6669

Przybłąkał się przed świętami mops, suczka. Odebrać można. Królewska, domu № 29, mieszkania 21. Zarazem są tam pinczerki do sprzedania. 7090

drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Апрѣля (2 Мая) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.